Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
NAKŁAD 88.752
A
Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 290 (5080) Środa, 6. XII. 1967 r. Cena 50 gr

Dziś przybywa do Polski minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL Adama Rapackiego przybywa dziś do Polski z wizytą oficjalną minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.

★ ★ ★

A. GROMYKO urodził się w 1909 r. Od 1931 jest członkiem KPZR. Z wykształcenia jest ekonomistą, posiada stopień doktora nauk ekonomicznych.

W 1939 r. przeszedł do pracy w Ludowym Komisariacie Spraw Zagranicznych, gdzie objął kierownictwo departamentu krajów Ameryki. W tym samym roku został mianowany radcą ambasady ZSRR w USA. Od roku 1943 ambasadorem ZSRR w USA i równocześnie posłem na Kubie.

W latach 1946 — 1948 jest stałym przedstawicielem ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie dziennikarzy z posłami

WARSZAWA (PAP) — Aktualnym zagadnieniom, które są przedmiotem zainteresowania sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, poświęcone było 5 bm. spotkanie dziennikarzy Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych SDP z członkami tej komisji.

Jak poinformowano dziennikarzy, na renty przeznaczono w br. prawie 21 mld zł, co stanowi wzrost o 104 proc. w porównaniu z 1950 r. Na obecnie przygotowywany projekt ustawy o reformie renty złożą się prawdopodobnie także poselskie propozycje i wnioski. Problemem tym bowiem komisja zajmuje się od wielu lat.

Kobieta współtwórcą rozwoju ruchu spółdzielczego

W Warszawie obraduje zjazd spółdzielczyń

WARSZAWA (PAP) — Pod hasłem „Kobieta współtwórcą rozwoju ruchu spółdzielczego" rozpoczął się we wtorek w sali Filharmonii Narodowej IV Krajowy Zjazd Spółdzielczyń. Bierze w nim udział ponad 400 delegatek reprezentujących przeszło 4 mln członkiń zrzeszonych w spółdzielniach i ponad 550 tys. kobiet pracujących zawodowo w spółdzielczości.

Zjazd oceni dorobek pracy kobiet w organizacjach spółdzielczych w ciągu minionych 4 lat i ustali program działalności.

W imieniu KC PZPR i stronnictw politycznych serdeczne pozdrowienia przekazał delegatkom oraz wszystkim działaczkom i pracownikom spółdzielczości — kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR — St. Kuziński.

Mówca stwierdził, iż kilkumilionowa rzesza spółdzielczyń może skutecznie zaważyć na realizacji gospodarczych i społecznych zadań spółdzielczości.

Mówiąc o licznych zadaniach, jakie spełniają organizacje spółdzielcze w rozwoju produkcji rolnej i zaspokajaniu codziennych potrzeb społeczeństwa, St. Kuziński podkreślił, że ludność oczekuje dalszego usprawnienia spółdzielczego obrotu towarowego w mieście i na wsi, rozszerzenia zakresu usług, lepszej produkcji, lepiej wykończonych mieszkań.

Następnie referat sprawozdawczo-programowy wygłosiła przewodnicząca Krajowego Wydziału Spółdzielczyń — Jadwiga Łokkaj.

Po referacie sprawozdawczym rozpoczęła się dyskusja. Dziś zjazd zakończy obrady.

4 bm. w Urzędzie Rady Ministrów podpisano protokół z obrad VI posiedzenia Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

NA ZDJĘCIU: wiceprezesi rządu — Piotr Jaroszewicz (z prawej) i Michaił Lesiecko wymieniają teksty podpisanego dokumentu.

CAF — Matuszewski

Ałak partyzantów na bazę Long Binh

Baterie DRW uszkodziły amerykański niszczyciel Dalsze opinie na temat ustąpienia McNamary

Siły wyzwoleńcze Wietnamu południowego w walkach toczonych z amerykańskimi interwentami w dalszym ciągu utrzymują inicjatywę w swoich rękach. W poniedziałek patrioci po raz drugi w ciągu ostatnich 6 dni zadali cios wielkiej amerykańskiej bazie Long Binh położonej w odległości 20 km na północ od Sajgonu. Korzystając z ciemności partyzanci podeszli pod bazę i ostrzelali ją z broni palnej i rakietowej. Pociski trafiły w magazyny, gdzie przechowywano sprzęt wojskowy i materiały budowlane. W bazie wybuchł pożar. Kłęby czarnego dymu wzbiły się na wysokość kilkudziesięciu metrów. Interwenci wezwali posiłki i straż pożarną.

Jak oświadczył przedstawiciel dowództwa amerykańskiego, pożar uda się ugasić nie wcześniej niż za 3 dni. Szkody, jakie poniosła baza na skutek ataku partyzanckiego nie są jeszcze znane.

W poniedziałek na ryżowiskach delty Mekongu toczyła się przez cały dzień zażarta walka między oddziałami patriotów, a jednostkami wojsk USA i ich sajgońskich sprzymierzeńców. Rzecznik

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe bońskie koncepcje wojskowe?

BONN (PAP) — Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się we wtorek gabinet boński. Obrady dotyczą przygotowania debaty parlamentarnej na tematy wojskowe, jaka odbyć się ma dziś na forum Bundestagu. Minister Obrony Schroeder, w odpowiedzi na interpelację parlamentarną przedstawić ma w Bundestagu nowe bońskie koncepcje obronne.

W sprawie zakazu stosowania broni „A"

Komitet Polityczny ONZ zaaprobował projekt rezolucji radzieckiej

NOWY JORK (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego NZ zaaprobowano radziecki projekt rezolucji w sprawie zawarcia układu o zakazie stosowania broni nuklearnej. Za projektem rezolucji wypowiedziało się 56 delegatów, a 33 wstrzymało się od głosu, w tym przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Głosów przeciwnych nie było.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego L. Mendelewicz przedstawiając projekt rezolucji pod głosowanie podkreślił, że przyjęcie tej rezolucji będzie służyć dalszemu umocnieniu pokoju i ułatwi rozmowy w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową.

Wysłannik U Thanta uda się na Bliski Wschód

Przesunięto termin spotkania arabskiego?

NOWY JORK (PAP) — Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Jarring uda się prawdopodobnie do tego rejonu po arabskiej konferencji na szczycie. Oznaczałoby to, że dyplomata szwedzki przybędzie na Bliski Wschód dopiero po 15 grudnia.

KAIR (PAP) — Bliskowschodnia Agencja Prasowa (MEN) podaje, że premier Sudanu i minister Spraw Zagranicznych tego kraju, M. Mahdżub weźmie udział w rozpoczynającej się w najbliższą sobotę w Kairze konferencji szefów dyplomacji arabskiej. Mahdżub przybędzie do Kairu na 24 godziny przed rozpoczęciem konferencji aby przedstawić ministrom spraw zagranicznych sprawozdanie z realizacji uchwał podjętych przez szefów państw arabskich na konferencji w Chartumie.

Oficjalny rzecznik sudański oświadczył w Chartumie — donosi AFP — że arabska konferencja na szczycie zostanie prawdopodobnie odroczona do wtorku 19 grudnia.

KAIR — PARYŻ (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych ZRA, Riad, wyjaśnił na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych egipskiego parlamentu polityki ZRA wobec kryzysu na Bliskim Wschodzie. Przedstawił on w ogólnych zarysach akcje polityczną ZRA, podjętą w następstwie klęski czerwcowej i wyjaśnił, w jaki

Ciąg dalszy na str. 2

Na tematy DNA

Młodzi znaczy dobrzy

Białostocka organizacja ZMW, przygotowująca się do swego zjazdu, podsumowuje rezultaty działalności w różnych dziedzinach. Czołowe miejsce zajmują sprawy przysposabiania młodzieży wiejskiej do zawodu rolnika. Jest to praca bardzo pożyteczna i coraz bardziej widoczna. Szczególnie duże osiągnięcia zanotowano w Przysposobieniu Rolniczym, które dotychczas ukończyło przeszło 15 tys. dziewcząt i chłopców, a ponad 10 tys. osób zdobywa obecnie wiedzę.

Praktyka wykazała, że młodzi gospodarze — mający większy zasób wiadomości o racjonalnym prowadzeniu warształu rolnego — są z reguły lepszymi rolnikami od swych poprzedników. Wielu z nich, mimo młodego wieku, piastuje poważne funkcje w kółkach rolniczych, gromadzkich radach, gminnych spółdzielniach i innych organizacjach. Powoli kształtuje się model nowoczesnego rolnika, który prowadzi swoje gospodarstwo na wysokim poziomie, a jednocześnie jest społecznikiem, inicjatorem wielu poczynań.

Ciąg dalszy na str. 2

Po trzęsieniu ziemi

Ciężka sytuacja w Debar

BELGRAD (PAP) — Jugosłowiańskie władze zaniepokojone są sytuacją w Debar — jak wiadomo miasto to zostało w 90 proc. zniszczone wskutek trzęsienia ziemi. Zorganizowano doraźną pomoc dla miejscowej ludności, polegającą m. in. na budowie namiotów i dostawie żywności. Ci, którzy zechcieli przenieść się do innych miast, zostali ewakuowani. Pozostała jednak pewna część ludności, która nadal żyje w namiotach lub przygotowuje ziemianki na zimę. W tej sytuacji władze mają bońskie poważnie zastosować przymusową ewakuację matek z dziećmi z terenu Debar.

Jak dowiaduje się korespondent UPI, liczba ofiar w pobliżu Debar po obu stronach granicy tw. Jugosławii i Albanii wzrosła do 22, a liczba rannych do 200. W okręgu tym nadal notuje się liczne wstrząsy o niewielkim natężeniu.

Zawalił się most

Zginęło 60 osób

MEKSYK (PAP) — W Tecamachalco na północ od Meksyku zawalił się w poniedziałek w nocy most „Lomas Del Negro" długości 300 metrów i zawieszony nad przepaścią o głębokości 150 metrów. W katastrofie zginęło około 60 robotników. Nie wykluczone, że liczba ofiar okaże się większa po zakończeniu akcji ratunkowej.

King zapowiada marsz biedoty na Waszyngton

WASZYNGTON (PAP) — Laureat pokojowej Nagrody Nobla, przywódca murzyńskiego w USA, Martin Luther King zapowiada marsz biedoty na Waszyngton.

On oświadczył King w marszu tym wezmą udział nie tylko Murzyni, ale również przedstawiciele Indian, Indianie, Portorykańczycy, Meksykanie, biali z gór Appalachów i inni. Do Waszyngtonu udadzą się zorganizowane grupy demonstrantów z różnych miast amerykańskich, gdzie przed Białym Domem zatrzymywać przeciwko wzrastającemu bezrobociu wśród niższych warstw społeczeństwa.

Człowiek z cudzym sercem czuje się dobrze

PARYŻ (PAP) — Już 3 dzień żyje z przeszczepionym sercem mieszkaniec RPA Louis Washkansky. Czuwający nad jego życiem lekarze są coraz bardziej przekonani, że pierwsza na świecie operacja przeszczepienia serca zakończy się powodzeniem.

W poniedziałek pacjent wypowiedział pierwsze słowa od chwili kiedy lekarze przeszczepili mu serce dzielę serce 24-letniej kobiety. „Czuję się dużo lepiej" — powiedział pierwszy człowiek na świecie „z cudzym sercem".

Może on już oddychać bez pomocy maszyny płuco-serce. W poniedziałek pacjent też po raz pierwszy otrzymał posiłek złożony z mleka, soku pomarańczowego i wody (zdjęcia publikujemy na str. 3).

Zwyczaj dawania podarków w dniu 6 grudnia rozpoczął się w Polsce dopiero w ubiegłym stuleciu. Zwyczaj jest miły, otrzymywanie prezentów sprawia dzieciom wiele radości.

NA ZDJĘCIU: Mikołaje pod warszawską Syrenką.

CAF — Miedza

Pogoda

Dziś: zachmurzenie zmienne, miejscami opady deszczu, lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna plus 2 st. C. Wiatry słabe, zachodnie.

Dziś: zachm. umiarkowane, miejscami opady śniegu. Dalszy przebieg temperatury do — 2 st. C.

Przed konsultatywnym spotkaniem partii komunistycznych i robotniczych

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Prawda" opublikował we wtorek obszerny artykuł W. Korionowa komentujący zagraniczne echa komunikatu o zwołaniu konsultatywnego spotkania partii komunistycznych i robotniczych. Autor podkreśla, że ogromne zainteresowanie wywołane na całym świecie tą wiadomością wymownie świadczy, jak doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym świata będzie to spotkanie.

Tak ważna inicjatywa 18 partii wywołała najsilniejszy oddźwięk naturalnie przede wszystkim w szeregach światowego ruchu komunistycznego. Świadczy on dobitnie — podkreśla autor — że 18 partii dało wyraz woli absolutnej większości międzynarodowego ruchu komunistycznego. Tą wolą jest dążenie do jedności. Jedność ruchu komunistycznego to klucz do koordynacji poczynań wszystkich antyimperialistycznych sił wyzwoleńczych. Ci zaś, którzy wywołują rozbieżności w rewolucyjnych szeregach w momencie tak dalece brzemiennym w odpowiedzialność, stwarzają poważną przeszkodę na drodze do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Autor podkreśla z kolei, że w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej byłoby rzeczą niesłuszną biernie czekać, aż jedność zjawi się sama przez się. Iść naprzód drogą jedności, aby zadawać wrogowi coraz skuteczniejsze ciosy — oto nagląca konieczność odczuwana przez wszystkich zwolenników zespolenia sił. Za taką jednością wypowiada się ogromna większość partii komunistycznych.

Oczywiście — podkreśla autor artykułu — wiadomość o zwołaniu spotkania konsultatywnego nie podobała się przeciwnikom komunizmu. Można ich zresztą zrozumieć: oto bowiem raz jeszcze obracają się w niweczenie ich zmyślenia o osłabieniu ducha internacjonalizmu w światowym ruchu komunistycznym. Dlatego też uciekają się do coraz to nowych spekulacji politycznych i szerzą różne kłamstwa. Szczególną gorliwością w tym kierunku odznaczają się pewne organa prasy burżuazyjnej w USA, Niemczech zachodnich i Japonii. Na przykład pekińskiej korespondent dziennika „Asahi" rozpowszechnia zmyślenia, że cel przygotowywanej narady ma polegać na „wyklęciu" niektórych partii komunistycznych. To wymysły — pisze Korionow — nikogo nie oszukają. Celem narady nie może być „wyklęcie" kogokolwiek z ruchu komunistycznego. Przeciwnicy komunizmu powinni by dawno wiedzieć, że „wyklęcie" jest sprzeczne z całą naturą ruchu komunistycznego.

Dewizą komunistów — internacjonalistów jest konsolidacja naszych szeregów.

Dalsze opinie o ustąpieniu McNamary

Ciąg dalszy ze str. 1

WASZYNGTON (PAP) — W tydzień po ujawnieniu wiadomości o dymisji McNamary temat ten nie schodzi z łamów amerykańskiej prasy. W niekończących się rozważaniach coraz więcej miejsca zajmują obecnie już nie przyczyny dymisji i jej okoliczności, lecz przypuszczalne konsekwencje wobec wojny wietnamskiej.

Nie brak opinii opartych na powszechnym przekonaniu, iż dymisja McNamary umocniła pozycje kół wojskowych i tym samym otworzyła drogę do dalszej eskalacji wojny. „Dotychczasowa polityka wojenna w Wietnamie — pisze „Us News And World Report" — nie przyniosła decydujących rezultatów. Straty rosną, a zasięg wojny rozszerza się. Obecnie więcej posłuchu dawać się będzie radom wojskowych. Koncepcje cywilów okazały się nieskuteczne".

Komentator Christian Science Monitor" Joseph Harsh w artykule opublikowanym 4 bm. pod nagłówkiem „Koniec powściągliwości — Johnson ma obecnie większą swobodę wyboru" wysuwa tezę, że w gruncie rzeczy można obecnie oczekiwać wielu zwrotów w wojnie wietnamskiej, które do niedawna były wykluczane.

„Obecnie — pisze komentator — otwarta została droga dla geograficznego i wojskowego rozszerzenia wysiłku Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i wokół niego. Nikt oczywiście nie wie czy zostaną podjęte jakieś zasadnicze kroki. Sprawa ta otoczona jest największą tajemnicą.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

Od wielu lat ZMW i PR zwracają szczególną uwagę na te czynniki, które mają zasadniczy wpływ na produkcję zbożową. W warunkach naszego województwa, gdzie zboża zajmują około 50 proc. gruntów ornych, głębina produkcja ziarna stanowi główną pozycję w całym bilansie produkcji roślinnej. Niestety, postęp w tym zakresie nie może zadowolić. Naszą uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że w poszczególnych rejonach są duże różnice w przyroście plonów ziarna. O ile w powiecie elckim średnie przyrosty roczne wynosiły w ostatnich latach 62 kg, to w powiecie wysokomazowieckim — 22 kg. Z tych danych młodzież potrafi wyciągać wnioski i podejmuje prace, które mają zapewnić wzrost produkcji zbożowej.

Wyniki osiągnięte przez wielu młodych gospodarzy są bardzo interesujące. Dla przykładu: Czesław Gieraltowski ze wsi Pulazie-Świerże, absolwent PR, aktywista kółka rolniczego, zakontraktował 3,5 ha zboża, a średnia wydajność w tym roku wyniosła 25 q z hektara. Wzorowo prowadzą swe gospodarstwa Janusz Świderski z Fiesz, Lucjan Rogowski z Glinek, Czesław Oskierko ze wsi Żebry i setki innych.

W Krakówkach, pow. siemiatycki młodzież była inicjatorem uprawy lucerny. W Łempicach wybudowano wiele silosów, a pierwsze powstały w gospodarstwach młodych rolników. W Jabłoskich, pow. augustowski koło ZMW i zespół PR były pierwszymi organizacjami. Obecnie aktywnie pracują tam kółko rolnicze i koło gospodyń wiejskich. I tak jest w dziesiątkach białostockich wsi, gdzie młodzież daje dobry przykład wszystkim mieszkańcom.

Ostatnie spotkanie młodych gospodarzy oraz olimpiada wiedzy rolniczej potwierdziły wysoką rangę oświaty. Młodzież chętnie zdobywa wiedzę, poznaje nowości, eksperymentuje wprowadza je w życie. Dlatego wydaje się, że popularyzacja najlepszych osiągnięć jest bardzo potrzebna. Warto też więcej uwagi poświęcić uprawie pszenicy, warzyw, roślin pastewnych oraz kiszonkarstwu i użytkowaniu łąk.

Wysłannik U Thanta uda się na Bliski Wschód

Ciąg dalszy ze str. 1

sposób sprawa arabska zjednała sobie sympatię wielkiej części opinii publicznej za granicą w ciągu niespełna pięciu miesięcy. Minister Riad — stwierdza Agencja Prasowa MEN — podkreślił konieczność kontynuowania tej akcji, „aby udaremnić ekspansjonistyczne dążenia Izraela i odizolować hebrajskie państwo od społeczności międzynarodowej". Akcji politycznej powinna — według ministra — towarzyszyć odbudowa sił zbrojnych. Ewentualne propozycje można będzie wówczas wysuwać z pozycji siły.

Minister Riad mówił z uznaniem o stanowisku ZSRR i innych krajów socjalistycznych oraz trzeciego świata i podkreślił, że zrozumienie istoty kryzysu zamanifestował generał de Gaulle.

LONDYN (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek drezyna izraelska wjechała na ładunek wybuchowy podłożony pod torami kolejowymi, 4 osoby odniosły rany. Szyny kolejowe na znacznym odcinku zostały zniszczone. Eksplozji dokonano na trasie prowadzącej do miasta Beersheba. W okolicznych wioskach wprowadzono godzinę policyjną. Siły bezpieczeństwa prowadzą przesłuchania.

Prowokacyjne posunięcia CDU

BONN (PAP) — Nową prowokacyjną decyzję powzięła zachodnioniemiecka CDU. Na posiedzeniu zarządu federalnego tej partii w Bonn postanowiono, że zjazd federalny CDU w roku 1966 zwołany zostanie do Berlina zachodniego.

Strajk maszynistów londyńskich

LONDYN (PAP) — Drugi dzień z kolei trwa strajk maszynistów londyńskich kolei podmiejskich. Polega on na zwolnieniu tempa pracy. Bierze w nim udział 30 tys. pracowników kolejowych. Spowodowało to wczoraj odwołanie przeszło 300 pociągów podmiejskich. Rząd Wilsona jest poważnie zaniepokojony tą sytuacją, ponieważ zbliża się okres przedświąteczny i strajk może poważnie zahamować działalność poczty.

Życiorys A. Gromyki

Ciąg dalszy ze str. 1

Od 1957 roku jest ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR.

A. Gromyko odegrał wybitną rolę w dyplomacji radzieckiej. Uczestniczył we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach dyplomatycznych, poczynając od lat czterdziestych. Brał udział w trzech konferencjach sojuszniczych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.

W następnych latach A. Gromyko uczestniczył i odegrał wybitną rolę we wszystkich ważniejszych spotkaniach międzynarodowych.

A. Gromyko był niejednokrotnie wybierany deputowanym Rady Najwyższej ZSRR. Od momentu wyboru na XX Zjeździe jest członkiem Komitetu Centralnego KPZR. Za swoje wybitne zasługi został odznaczony Orderem Lenina oraz innymi wysokimi odznaczeniami radzieckimi.

Stanowiska trzech stolic po kryzysie cypryjskim

PARYŻ, NOWY JORK (PAP) — Po zaakceptowaniu przez Grecję, Turcję i Cypr apelu U Thanta w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu cypryjskiego w Ankarze, Atenach i Nikozji precyzuje się stanowiska wobec zaistniałej sytuacji. Minister Spraw Zagranicznych Grecji Pipinelis oświadczył, że porozumienie osiągnięte w sprawie Cypru nie stanowi sukcesu dla żadnej z zainteresowanych stron.

Rząd grecki oświadczył w poniedziałek, że wszystkie siły greckie i tureckie na Cyprze przewyższające przewidzianą traktatami ilość wojsk obu tych krajów powinny być wycofane z wyspy w ciągu 45 dni.

Minister Spraw Zagranicznych Cypru, Spiros Kiprianu powiedział w poniedziałek, że jego rząd nie zamierza zgodzić się na rozszerzenie uprawnień sił ONZ, jeśli oznaczałoby to ingerencję w suwerenne sprawy państwa. Zapytany, czy arcybiskup Makarios zamierza spotkać się z przywódcą mniejszości tureckiej wiceprezydentem Kuczukiem, Kiprianu udzielił wymijającej odpowiedzi, że idea Enosis (unia Cypru i Grecji) „nie umarła" i że rząd pozostaje wierny polityce szukania rozwiązań pokojowych.

Agencja France Presse pisze z Nikozji, że rząd turecki za pośrednictwem osób trzecich dał do zrozumienia rządowi Cypru, iż jakakolwiek nowa akcja przeciwko mniejszości tureckiej wyspy pociągnie natychmiastową odpowiedź zbrojną.

Na marginesie

Jak to na Haiti ładnie...

Doniesienia napływające z Haiti uskazują, że wzmaga się tam terror policyjny. Niezadowolenie ludności z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i prymitywnych warunków życia dyktator Duvalier tłumi przy pomocy brutalnych metod policyjnych. W jednym z największych więzień kraju — Fort Dimanche przebywa takich niezadowolonych ponad 1300 osób. Ludzie ci trzymani są w kandalerych warunkach i są ciągle torturowani przez tajną policję. Ale oto na Haiti przybywa pewna międzynarodowa misja. Dyktator Duvalier, wbrew krążącym pogłoskom na temat koszmarnego życia w kraju, postanowił olśnić gości. Wydał więc zarządzenie, że podczas pobytu misji absolutnie nikomu nie wolno wychodzić z domu bez obuwia, lub w niedbałym stroju. Policja niezwykle dokładnie oglądała przechodniów i aresztowała ponad 600 osób. Jej zdaniem były ubrane nie dość wytwornie. (bb)

M/S „Beniowski" uratował szwedzkiego marynarza

GDAŃSK (PAP) — Do dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych nadeszła depesza o uratowaniu przez załogę motorowca „Beniowski" marynarza szwedzkiego. Polski statek — po omnięciu Przylądka Dobrej Nadziei — znajdował się u południowych wybrzeży Afryki. Z chwilą odebrania telegramów o wypadku załoga naszego statku rozpoczęła poszukiwania. Udało się jej uratować II mechanika tankowca szwedzkiego „Dagmar Salen". Marynarz przebywał w wodzie przez ok. 13 godzin. Po udzieleniu pierwszej pomocy szalupą ratunkową odwieziono go na zbiornikowiec bandery szwedzkiej.

Warto zaznaczyć, że poszukiwania prowadziło kilkanaście statków. Załoga M/S „Beniowski" otrzymała gratulacje i podziękowania.

Burza w grudniu

Tegoroczna aura zapomniała chyba o odwiecznych prawach kalendarzowych. Młodzi entuzjaści sanek, nart i łyż w z utęsknieniem oczekują śniegu i mrozu. Już mieli powód do radości, spadł śnieg. Niestety, wymknął się nocą niby złodziej, pozostawiając po sobie brudnoszare zródełka, smutek i żal. W kadrylu powietrznym niż znów zajął miejsce wyżu, skąd też nadal niepodzielną pojoda. Wczoraj wieczorem nadpłynęły nawet nad Białystok chmury burzowe, gwałtownie spadło ciśnienie i nastąpiły wyładowania atmosferyczne. (let)

14 niepodległe państwo arabskie

Na mapie Bliskiego Wschodu pojawiło się nowe niepodległe państwo arabskie. Jest nim Ludowa Republika Południowego Jemenu.

Państwo to składa się z terytorium Adenu i 17 emiratów czy sułtanatów, które dotychczas tworzyły Federację Południowo-Arabską. Położone jest na południowym zachodzie Półwyspu Arabskiego, granicuje z Jemenem od zachodu, z Arabią Saudyjską od północy i sułtanatem Omanu od wschodu. Powierzchnia tego kraju wynosi 155.400 km kwadratowych, gdzie zamieszkuje 1.250 tys. ludności, z czego ponad 220 tys. żyje na terytorium Adenu.

Kraj ten w 99 procentach pokryty jest pustyniami i terenami górzystymi. Zaledwie jeden procent ziemi nadaje się pod uprawę. W takiej sytuacji najbogatszym terytorium Republiki jest port i miasto Aden, które już było znane w średniowieczu.

W 1838 roku Aden popada w zależność brytyjską i stanowi do chwili uzyskania niepodległości protektorat angielski. Aden z czasem urósł do roli łącznika W. Brytanii z jej koloniami w Azji. Ponadto posiadanie Adenu umożliwiło Brytyjczykom podbój sąsiednich terytoriów.

W Adenie podobnie jak w innych krajach arabskich rozwija się silny ruch narodowowyzwoleńczy, który napotyka ze strony protektora na represje. Jednakże opór ludności Adenu nie słabnie. Wręcz odwrotnie, ruch przybiera formy zorganizowane, powstaje Narodowy Front Wyzwolenia, który skupia w swoich szeregach patriotyczne siły w Adenie i Federacji Południowo-Arabskiej. Ruch wyzwoleńczy nabiera dużego rozmachu od 1962 roku. Notuje się coraz więcej zamachów, otwartych walk z wojskami brytyjskimi. W odpowiedzi W. Brytanie ogłasza stan wyjątkowy w Adenie.

W zmagające się represje Brytyjczyków nie osłabiają jednak ruchu wyzwoleńczego. Siły wyzwolenicze są coraz bardziej aktywne. W takiej to sytuacji Londyn nie jest już w stanie kontrolować Adenu. Następuje odwrót. W. Brytania chociaż z pewnymi oporami, decyduje się na ustąpienie z Adenu, wycofuje swoje wojska, a 30 listopada br. po 5 latach walk wyzwoleńczych, Aden w połączeniu z Federacją Południowo-Arabską tworzy niepodległą Republikę — nowe 14 niezależne państwo arabskie.

Prezydentem i jednocześnie premierem Ludowej Republiki Południowego Jemenu został Kahdan Asz-Szaabi, który zapowiedział, że Republika w swej polityce wewnętrznej pójdzie drogą rozwoju socjalistycznego, natomiast na arenie międzynarodowej będzie prowadzić politykę nieangażowania się. (W)

Zmarła

Irena Bielska

długoletni pracownik Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy.

k 2777-1

Dnia 4. XII. 1967 r. zmarła nagle w wieku lat 56

Helena Niedek

główna księgowa Państwowej Szkoły Medycznej Techników Analityki i Farmaceutycznych w Białymstoku.

W Zmarłej tracimy oddanego pracownika oraz dobrego i szanowanego przez wszystkich człowieka.

Dyrekcja i pracownicy Państwowej Szkoły Medycznej Techników Analityki i Farmaceutycznych.

g 3291-1

Inż. Janowi Żarniewskiemu

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, ZNP, koleżanki i koledzy z Technikum Mechanicznego w Białymstoku.

g 3287-1

Tradycyjny kiermasz świąteczny w hali Sportowej przy Alei Karola Marksa w Berlinie — 30-metrowa choinka, karuzela i liczne stoiska rzęsiście oświetlone z daleka przyciągają wzrok przechodniów.
CAF—ADN

Żwir i fair play

Z pojęciem fair play, czyli czystej gry spotykamy się zazwyczaj tylko w sporcie. Tymczasem spór między Białostockimi Zakładami Eksploatacji Kruszywa i spółką leśną ze wsi Ogrodniczki, w powiecie białostockim ma właśnie wszelkie znamiona nierównej gry, gdy silniejszy przeciwnik wykorzystuje swą przewagę.

Porównajmy siły przeciwników. Oto BZEK — poważny zakład ze sztabem urzędników, dyrektorem, radcą prawnym, z poparciem ze strony swego zjednoczenia w Warszawie. Zaś spółka leśna w Ogrodniczkach — to trzech rolników — społeczników, którzy dysponują tylko pieczątką i niezachwianą wolą obrony interesów społeczności, która wybrała ich na te stanowiska.

Ale przejdźmy do meritum sprawy. Spółka leśna w Ogrodniczkach od dłuższego czasu toczy spór z Białostockimi Zakładami Eksploatacji Kruszywa, które z terenów leśnych wsi (stanowiących wspólnotę) czerpie żwir. BZEK chciało wywłaszczyć rolników z ich gruntów. Wieś wyraziła zgodę jedynie na dzierżawę, opierając się na zarządzeniu ministra Przemysłu i Materiałów Budowlanych w sprawie pobierania z gruntów kruszywa naturalnego. Po dłuższych interwencjach BZEK wyraził zgodę na spotkanie pojednawcze w GRN. Oto wyjątki z protokółu spisanego w dniu 6 lutego br. „Zarząd wspólnoty wiejskiej w Ogrodniczkach w imieniu zebranych członków wspólnoty wystąpił z wnioskiem:

a) umorzenia postępowania wywłaszczeniowego prowadzonego przez BZEK... i wyraża zgodę na wypłacenie czynszu dzierżawnego w wysokości dwu procent ceny zbytu, z tym, że pięćdziesiąt procent w/w czynszu zostanie przekazane na konto Społecznego Komitetu Aktywizacji Wsi, który powołany zostanie z przedstawicieli wspólnoty i Prezydium GRN w Ogrodniczkach. Warunkiem wystąpienia z wnioskiem o umorzenie postępowania wywłaszczeniowego będzie zawarcie umowy między BZEK a wspólnotą gromadzką w Ogrodniczkach o eksploatacji kruszywa z gruntów objętych wnioskiem wywłaszczeniowym.

Dokument ów podnisali oprócz przedstawicieli GRN i spółki także następujące osoby: Eugeniusz Tymiński — dyrektor naczelny BZEK, dwaj przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Kruszywa i Surowców Mineralnych oraz przewodniczący Komisji Planowania Gospodarczego PPRN w Białymstoku. Zygmunt Jaskólski i Tadeusz Paczusko — kierownik Powiatowego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych.

Po tygodniu dyrektor Tymiński zapoznał mieszkańców wsi z projektem umowy, na który oni wyrazili zgodę. Dla jasności dodajmy, że również bezpośredni zwierzchnik BZEK — Zjednoczenie Przemysłu Kruszywa i Surowców Mineralnych w Warszawie wyraziło zgodę na taki obrót sprawy. Zacytujemy pismo Zjednoczenia w tej sprawie z dnia 13 lutego 1967 r. do BZEK: „...Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw i Surowców Mineralnych nie zgłasza zastrzeżeń co do zasad tego porozumienia po zapoznaniu się z treścią protokółu z dnia 6 II. 1967 r."

Dalej Zjednoczenie zaleca szybko i ostatecznie załatwić sprawę — zawrzeć umowę o eksploatację kruszywa i wystąpić w ciągu 14 dni od daty podpisania tej umowy do komisji odwoławczej przy MSW o umorzenie postępowania wywłaszczeniowego. W piśmie zaznaczono również, że treść umowy nie wymaga akceptacji zjednoczenia.

Dyrektor wyjechał z Ogrodniczek. Następnym razem do wsi przyjechał radca prawny i jeszcze jeden przedstawiciel dyrekcji. Okazało się, że ostateczny tekst umowy został zredagowany na niekorzyść spółki, niezgodnie z podpisanym uprzednio wstępnym porozumieniem. W tej wersji nie było mowy o zapłaceniu czynszu za cały ubiegły rok, kiedy to zakład eksploatował żwirownię, nie płacąc spółce ani grosza.

Naturalnie przedstawiciele wsi i gromady nie podpisali takiej umowy. W odpowiedzi BZEK kontynuuje dalej nieczystą grę występując do MSW z następnym wnioskiem o wywłaszczenie. Motywuje się to tym, że władze spółki nie wyraziły zgody na dobrowolną umowę. W kwietniu odbyła się rozprawa, o-bie strony przedstawiły swoje racje. Decyzji nie podjęto. Komisja odwoławcza zwróciła się do Ministerstwa Budownictwa i Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o zajęcie stanowiska. Po 4 miesiącach przyszła decyzja z Komisji do Spraw Wywłaszczenia, która potwierdziła żądanie BZEK tym, że przedstawiciele spółki nie wyrazili zgody na dobrowolną umowę.

Ciąg dalszy na str. 6

Jak pracować, jak się bawić

■ AKTYWIZACJA ZAWODOWA MŁODZIEŻY ■ WIĘKSZY UDZIAŁ W PRACY SPÓŁDZIELCZEGO SAMORZĄDU ■ ROZWIJANIE DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Spółdzielnia Spożywców „Społem" przy współudziale Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Rady Głównej Federacji Sportowej „Spójnia" oraz redakcji „Społem", „Gazety Handlowej", „Sztandaru Młodych", „Płomienia" oraz Redakcji Młodzieżowej Polskiego Radia i Telewizji ogłosiła II konkurs młodzieżowy pod nazwą „Jak pracować, jak się bawić". Do konkursu przystąpili także białostoccy spółdzielcy. Współorganizatorami konkursu w naszym województwie są Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Zarząd Wojewódzki ZMS oraz redakcja „Gazety Białostockiej".

Celem konkursu „Jak pracować, jak się bawić" jest dalsza aktywizacja zawodowa i społeczna młodzieży, pracującej w spółdzielczości spożywczej oraz wśród młodych członków WSS. Organizatorzy konkursu zamierzają to osiągnąć poprzez poprawę pracy handlu, rozwój działalności samorządowej oraz kulturalno-oświatowej. Szczególnie wysoko będą oceniane wszystkie nowe inicjatywy i pomysły np. organizowanie ciekawych imprez rozrywkowych, organizowanie nowych form współzawodnictwa pracy, podejmowanie i realizacja czynów społecznych itp.

Kto może ucz stniczyć w konkursie? Uczestnikami konkursu mogą być młodzi pracownicy w wieku do 30 lat, zatrudnieni we wszystkich placówkach spółdzielczości spożywców, młodzież uczącą się w szkołach i zespołach oraz młodzi członkowie spółdzielczości spożywców. Należy w tym miejscu podkreślić, że w spółdzielczości spożywców na Białostoczczyźnie mamy ponad piętnaście tysięcy młodzieży, a więc jest komu współzawodniczyć w konkursie.

Oceną przebiegu konkursu zajmuje się komisja ocen powołana przez wojewódzki sztab konkursu „Jak pracować, jak się bawić". Wyniki podsumowania konkursu zostaną ogłoszone w połowie przyszłego roku na zlocie wojewódzkim spółdzielczej młodzieży. Na zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody, o których poinformujemy czytelników oddzielnie. Nasza „Gazeta" będzie na bieżąco informować o przebiegu konkursu „Jak pracować, jak się bawić". (s)

1000 specjalistów na międzynarodowym zjeździe przeciwgruźliczym

POZNAŃ (PAP) — 6 bm. rozpoczyna w Poznaniu obrady zjazd przeciwgruźliczy, nad którym protektorat objął minister Zdrowia i Opieki Społecznej Jerzy Sztachelski. W zjeździe zapowiedziało udział tysiąc uczonych i specjalistów — lekarzy ze wszystkich ośrodków w kraju. Przybyli już do Poznania przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia. W zjeździe wezmą udział wybitni specjaliści z Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Celem zjazdu jest omówienie problemów związanych z upowszechnieniem metod zwalczania gruźlicy oraz raka płuc. W tej dziedzinie pewne doświadczenia ma już działająca od dwóch lat w Poznaniu — jedyna w kraju — poradnia płucno-onkologiczna. (PAP)

Pacjent z przeszczepionym sercem

NA ZDJĘCIU: pacjent z przeszczepionym sercem w szpitalu w Capetown.

W szpitalu w Capetown dokonano pierwszej na świecie transplantacji serca. Pacjent, któremu przeszczepiono serce wyjęte ze zwłok młodej dziewczyny odzyskał przytomność i czuje się dobrze. Kierownik grupy chirurgów, którzy dokonali tej niezwykłej operacji ulrzymuje, że istnieje 80 proc. prawdopodobieństwa, że przeszczepione się przyjmie i pacjent będzie żył.

NA ZDJĘCIU OBOK: Denise Darvall, której serce przeszczepione zostało choremu mężczyźnie w szpitalu w Capetown.
CAF — Photofax

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

PŁACE W CZECHOSŁOWACJI

Wzrost płac w Czechosłowacji w pierwszym półroczu 1967 r. był szybszy niż w latach poprzednich. Wynika to z danych Państwowego Urzędu Statystycznego CSRS.

Przeciętne zarobki w pierwszym półroczu 1964 roku wyniosły 1.426 koron, w 1965 r. — 1.472, a w 1966 r. — 1.496 koron. Najwyższy wzrost płac notuje się w dziedzinie oświaty i służby zdrowia. Tak np. w służbie zdrowia płace wzrosły przeciętnie o 10,7 proc., a w dziedzinie oświaty o 8,4 proc. Przeciętne zarobki w przemyśle wzrosły w pierwszym półroczu br. o 5 proc.

3 MIEJSCE NRD W PRODUKCJI STATKÓW RYBACKICH

Stocznie NRD budują 14,4 proc. wszystkich statków rybackich produkowanych w skali światowej, zajmując tym samym trzecie miejsce na świecie w tej dziedzinie za Japonią i Polską.

W 1966 r. stocznie NRD zbudowały statki rybackie o łącznej pojemności 82.400 ton brutto. Obecnie zawarte umowy na dostawę 150 statków rybackich o łącznej wyporności 190 tysięcy ton brutto, które mają odbiorcą tych statków jest ZSRR, dla którego w stoczniach Stralsund i Wismar budowane są serie specjalnych jednostek rybackich.

BUŁGARSKIE DROGI

12.000 km dróg bitych zbudowano w Bułgarii w ostatnich 10 latach. Obecnie liczne oddziki dróg modernizuje się m. in. przez poszerzenie z 12 do 15 metrów, instalowanie oświetlenia, ostrzegawczych, przeciwmgielnych ostrych zakrętów itd. Dąży się do teoretycznie całkowicie bezpiecznej jazdy samochodów przy szybkości 100 km na godzinę, nawet przy gwałtownej zmianie kierunku ruchu drogowego przebiega w górzystym terenie. Wzdłuż dróg budują się liczne campingi i motele dla turystów.

NOWY BANK MIĘDZYNARODOWY

W Brukseli utworzono niedawno nowy bank międzynarodowy, udzielający średnioterminowych kredytów inwestycyjnych. Z działalnością nowego powstałego banku wiążą się w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej duże nadzieje na przełamanie obecnej recesji. Udziałowcami banku są przedsiębiorstwa bankowe z Holandii, NRF, Belgii i Francji. (t)

Z ukosa

Obiecanki - cacanki

Na jednym z posiedzeń Zarządu Powiatowego PCK w Grajewie przedstawicielka Wojewódzkiego Zarządu PCK z Białymstoku zapowiedziała, że okolicznościowa Odznaka Honorowego Krwiodawstwa II i I stopnia dokona wyłącznie i tylko przedstawiciel ZW PCK.

Chodziło tylko o powiadomienie ZW PCK o terminie uroczystego zebrania, na którym mają być wręczane odznaki. Zarząd Powiatowy PCK w Grajewie, zgodnie z tymi wytycznymi, ustalił termin uroczystego zebrania na 25. XI. br i o wiele wcześniej powiadomił o tym ZW PCK. Niestety, na uroczyste zebranie nikt z Białegostoku nie przybył. Rozczarowało to wszystkich honorowych dawców krwi grajewskich działaczy PCK. (mar)

Naukowcy - Białostocczyźnie

Białostockie Towarzystwo Naukowe ma już pięć lat. Jest jednym z najstarszych naukowych towarzystw regionalnych w Polsce. Jego — to wielokierunkowa działalność badawcza na terenach północno-wschodnich, obejmujących swoim zasięgiem województwo białostockie. BTN skupia dziś 290 członków reprezentujących różne dyscypliny naukowe, zajmujących się problematyką naszego województwa, zainteresowanych gospodarczo-społecznym i kulturalnym Białostocczyzny. Niektórzy członkowie to naukowcy z różnych środowisk naukowych w kraju. To przede wszystkim w początkowym okresie działania BTN był wychodźców i kierownikami młodych kadr naukowych naszego województwa, których wzrost przypada głównie na lata 1964—66. Wśród członków BTN są także naukowcy Litwy, Białorusi i Szwecji.

Aktualnie w Towarzystwie działa 12 komisji skupiających m. in. archeologów, historyków, ekonomistów, socjologów, bibliotekarzy, pedagogów, przyrodników, medyków, historyków sztuki, architektów. Dorobkiem ich są publikacje i opracowania naukowe dotyczące zagadnień odnoszących się do przeszłości Białostocczyzny i przemian zachodzących współcześnie. Artykuły drukowane są m. in. w zbiorowym wydawnictwie ciągłym noszącym tytuł „Acta Baltico-Slavica", którego cztery tomy już się ukazały, a piąty jest w druku. Zamieszczane tam nasze prace w tłumaczeniu na obce języki, trafiają do naukowych bibliotek zagranicznych i stają się popularyzatorami najnowszych osiągnięć nauki ziemi północno-wschodniej Polski.

Wiele publikacji BTN przynosi także wydawnictwo ukazujące się pt. „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego". W tej serii ukazały się m. in. „Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny", „Materiały do dziejów Ziemi Sejneńskiej", „Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią", „Lewica Akademicka w Wilnie". W opracowaniu redakcyjnym znajdują się m. in. publikacje na temat powstania władzy ludowej na Białostocczyźnie, dziejów Pojezierza Sejneńskiego i zmiany struktury gospo-

Ciąg dalszy na str. 6

ŻOŁNIERZE — swojemu regionowi

O WOJSKU czytamy opowieści i oglądamy filmy. Popularne są żołnierskie piosenki. Żołnierz jest symbolem naszego bezpieczeństwa, a dla zwykłego śmiertelnika — synonimem patriotyzmu, męstwa, sprawności fizycznej, a nawet brawury. Z oficerami i żołnierzami spotykamy się w różnych okolicznościach, nie tylko na paradach wojskowych. Na co dzień współpracują z organizacjami politycznymi i paramilitarnymi. Angażują się w różne inicjatywy społeczne.

Oto Podlaska Jednostka WOW w Białymstoku. Poza sprawami natury ogólnowojskowej, żołnierze biorą czynny udział w życiu miasta i województwa. Kadra oficerska jest bezpośrednio zaangażowana w pracach LOK, ZBoWiD, rad narodowych, Aeroklubu i zakładowych organizacji młodzieżowych. Jednym z przykładów tej współpracy jest Wieczorowa Szkoła Aktywu przy Kole Młodzieży Wojskowej jednostki, w której uczestniczą aktywiści z kombinatu fastowskiego, „Sierżana" i „Pluszówki".

Szczególną opieką otacza jednostka 5 gromad powiatu łapskiego, gdzie prowadzona jest praca instruktażowa na rzecz samoobrony. Trwa również akcja odczytowa.

Podlaska Jednostka sprawuje patronaty nad szkołami podstawowymi: Szkołą nr 14 w Białymstoku oraz w Radulach i Złotorii. Opiekunowie uczestniczą w szkolnych uroczystościach, radach pedagogicznych, przygotowują nawet wykłady na konferencje. Przychodzą z pomocą instruktażową i wychowawczą. W projekcie — założenie w tych szkołach kącików tradycji Ludowego Wojska Polskiego.

Żołnierze utrzymują także bezpośrednie kontakty z młodzieżą. Krąg harcerski przy KMW przygotowuje żołnierzy - instruktorów do pracy w drużynach harcerskich. Aktualnie 14 osób pracuje czynnie w drużynach harcerskich. To żołnierze pomogli w Szkole Podstawowej nr 19 urządzić izbę harcerską. Za współpracę ze szkołami jednostka otrzymała Złotą Odznakę ZNP. Inne cenne wyróżnienie — to przyznana Złota Odznaka „Honorowego Krwiodawcy". Efektem ścisłej współpracy z PCK jest szeroko rozpowszechniona w jednostce akcja honorowego krwiodawstwa. Tylko w bieżącym roku żołnierze oddali na potrzeby lecznictwa ponad 53 l krwi.

W ramach pomocy lekarskiej dla ludności wiejskiej z oddalonych ośrodków prowadzona jest akcja „białych niedziel". Jednorazowo ekipa lekarska obsługuje 5—6 wsi. Lekarze udzielają porad ogólnych i stomatologicznych, prowadzą akcje propagandowo-uświadamiającą.

W ramach obowiązków wojskowych na rzecz społeczeństwa, mimo że od zakończenia wojny minęło ponad 20 lat, istnieje stała potrzeba prowadzenia akcji rozminowywania terenu. Codziennie przychodzą meldunki o znalezionych niewypałach. Tylko w bieżącym roku rozbrojono 145 pocisków artyleryjskich, 72 miny moździerzowe, 123 granaty ręczne i 8.660 sztuk różnych innych niewypałów na terenie 10 powiatów i Białegostoku.

Mimo że z roku na rok zmniejsza się ilość meldunków, zdarzają się jeszcze, nawet kilka dziennie. Wszyscy żołnierze pracują ofiarnie, a na szczególne wyróżnienie zasłużyli: por. Włodzimierz MINKO, st. sierż. Edward GŁADYSZ, st. szer. Jan SZPERLIK i st. szer. Wacław BOGUSZEWSKI.

Duży udział mają żołnierze Podlaskiej Jednostki w niesieniu pomocy podczas klęsk żywiołowych i rolnictwu w okresie akcji żniwno-wykopkowej. Podczas akcji przeciwpowodziowej przeszkolone oddziały trwają w pełnej gotowości, by na czas znaleźć się na zagrożonym odcinku. Podobnie w mniej groźnej, ale niemniej uciążliwej akcji odśnieżania.

Żołnierze z pododdziału oficera Jana SAPUŁY w tym roku wydatnie pomogli przy sianokosach w Wiźnie. Inne pododdziały uczestniczyły w akcji żniwnej w PGR powiatów oleckiego i gołdapskiego. Grupa kpr. podchorążego J. ANASZKI wyróżniła się w pracach wykopkowych w PGR Drozdowo, w pow. oleckim. Wykopano 250 ha ziemniaków i 350 ha okopowych.

Gdy mowa o pracach jednostki na rzecz społeczeństwa nie można pominąć dużych zasług w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Istniejące przy jednostce zespoły muzyczny i estradowy cieszą się uznaniem i popularnością. Zespół estradowy na ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojsk Wewnętrznych w czerwcu br. zajął I miejsce za montaż wokalno-poetycki związany tematycznie z Rewolucją Październikową.

25-osobowa „estrada" w tym roku już 10 razy prezentowała swój program ludności cywilnej. 14 występów dał zespół muzyczny pod kier. szeregowego Stefana CZARNECKIEGO na imprezach LOK, harcerskich i studenckich. Zawsze społecznie.

Dobrze układa się współpraca kulturalno-oświatowa z Dzielnicowym Domem Kultury na Nowym Mieście. Wspólnie urządza się imprezy, DDK udostępnia żołnierzom sale, jednostka pomaga w transporcie. Wiele można także powiedzieć o podobnej współpracy z ZM ZMS, klubem „Kolejarza", TWP.

W tym roku w związku ze zbliżającą się 25 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego żołnierze wyjdą do ludności cywilnej z jeszcze bogatszym programem kulturalno - oświatowym.

NIE SĄ to bynajmniej wszystkie formy współpracy jednostki z ludnością cywilną i na rzecz tej ludności. W czynie społecznym pomagają żołnierze przy budowie dróg, mostów, obiektów sportowych. Zielony mundur zobaczyć możemy wszędzie tam, gdzie potrzebna jest szybka i konkretna pomoc, poparcie społecznej inicjatywy.

D. LEWICKA

CIEKAWE

TUNEL — REKORDZISTA

W górach Rila w Bułgarii przebito najdłuższy w tym kraju tunel o długości 5.855 metrów. Tunel ten służyć będzie do sprowadzania wody z położonych w górach dwóch rzek i jeziora do zbiornika wodnego. Powstanie tu bowiem sześciostopniowy węzeł hydroenergetyczny o łącznej mocy 265 megawatów.

UPRZEJMY POLICJANT

Jeden z policjantów w Filadelfii będąc na wieczornym obchodzie swej dzielnicy zauważył jakiegoś mężczyznę usiłującego wymontować akumulator z zaparkowanego na ulicy samochodu. Policjant podszedł i zauważył: „Ciężka robota, co ...A tak" — odpowiedział mężczyzna". „Może panu pomóc?" — zapytał uprzejmie policjant. „Dam sobie radę" — odpowiedział zagadnięty. „Mógłbym panu udzielić jednak pewnych porad" — upierał się policjant — bo to mój prywatny wóz". Po czym zmrowadził złodzieja na posterunek.

SENSACYJNY NUMER CYRKOWY

Pod kopułą cyrku w meksykańskim mieście Quito, w czasie efektownego pokazu na trapezach pokłóciła się na tle zazdrości małżeńska para akrobatów Nina i Andreas. Z trapezu na trapez sypały się wyzwiska, aż wreszcie Andreas skoczył ku Ninie i zerwał z niej trykot. Na szczęście oboje utrzymali równowagę i do katastrofy nie doszło. Publiczność oklaskiwała ten nieoczekiwany popis z takim entuzjazmem, że dyrekcja cyrku postanowiła wprowadzić go na stałe do programu akrobacji. (w)

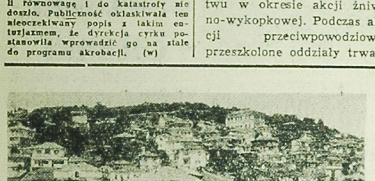

Jezioro Obrid w południowo-wschodniej części Jugosławii (Macedonia). CAF — Tanjug

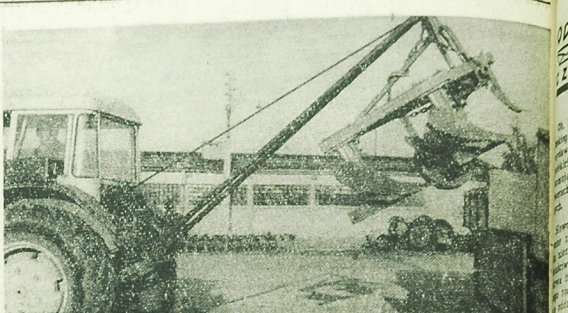

Racjonalizatorstwo Henryka Rudzińskiego

Kierownik Składnicy Maszyn Rolniczych PZGS w Mońkach — Henryk RUDZIŃSKI zgłosił niedawno do opatentowania wniosek racjonalizatorski. Skonstruował on miarowicie dźwig o udźwigu 0,5 tony ciężaru. Dźwig H. Rudzińskiego może wykonywać prace tylk wraz z traktorem „Ursus", podłączony jest bowiem do jego tylnej części. Dźwig w praktyce zdał egzamin. Jest on bardzo przydatny do rozładowywania lub załadowywania sprzętu i maszyn rolniczych z przyczep traktorowych lub ramp. Obsługuje go jedna osoba — traktorzysta. Konstrukcja dźwigu jest tak prosta, że może ją wykonać każdy warsztat ślusarski we własnym zakresie. (zm)

NA ZDJĘCIU: dźwig w czasie pracy.

Fot. (zm)

Meble kuchenne dla wsi

Na początku przyszłego roku Białostockie Miejskie Zakłady Drzewne zaproponują swoim klientom — ze wsi nowy rodzaj mebli kuchennych. Będą to nowoczesne i dobrze rozwiązane funkcjonalnie komplety — zestawy, które z pewnością zastąpią tradycyjne kredensy z kolorowymi szybkami. Dokumentacja na te meble jest już w przygotowaniu i spodziewać się należy, że w tych dniach znajdzie się ona na biurkach zakładowych technologów. Do końca roku wystarczy więc czasu na przygotowanie się do seryjnej produkcji.

Przy opracowywaniu dokumentacji brano pod uwagę nie tylko wymiary kuchni w obecnym budownictwie mieszkaniowym na wsi, ale także wszystkie inne wymogi stawiane przez współczesne panie wiejskiego domu. (wm)

„Dziki lokator" kombinatu

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe w Zambrowicie jest „dzikim" lokatorem Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Przeniesione z dawnej swojej siedziby na tereny administrowane przez ZZPB, traktowane jest w nie bardzo rozsądny sposób.

Kierowcy karetek pogotowia zbudowali w swoim czasie szopę, która miała być prowizorycznym garażem. Administracja ZZPB nie zgodziła się na te „dziką" inwestycje i szopę rozebrano. Teraz karetki stoją na placu, a przecież rozpoczęły się jesienne szarugi, poranne przymrozki zbliża się zima.

Mało tego. W budynku, w którym mieści się przychodnia lekarska dla pracowników ZZPB, był na zewnątrz kran. Kierowcy karetek pogotowia dołączali do kranu wąż gumowy i myli karetki. Administracja ZZPB kran zlikwidowała i kierowcy nie mogą myć karetek.

Na posesję, o której piszemy, wjeżdżało się swego czasu całkiem swobodnie, przez szeroką bramę. Z czasem administracja ZZPB ją skonstruowała zamkniętej części wjazdu, że teraz samochód może się z trudem przecisnąć.

Sądzimy, że ta nienormalna sytuacja powinna się zmienić w jak najkrótszym czasie. (sław)

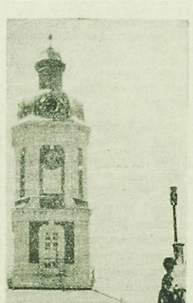

Białostocki ratusz w nowej szacie.

Fot. Z. Kadziewicz

Lakiery najwyższej jakości do mebli

Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy rozpoczęła w tym roku na szeroką skalę produkcję lakierów najwyższej jakości — tzw. poliestrowych dla potrzeb przemysłu meblarskiego. Odznaczają się one dużą odpornością na działanie różnych chemikaliów, wody, temperatury i br. tysiąc ton lakierów poliestrowych, nie wytwarzanych u nas dotychczas.

W zasadzie pokryje to bieżące zapotrzebowanie przemysłu meblarskiego. W roku przyszłym wytwarzać się to będzie już 1.800 ton tych lakierów. (PAP)

Groda ma czas na wszystko

Z ciekawszych spraw to mamy jeszcze w gromadzie pewnego rolnika, który dla swojej wsi załatwił wszystko — szkołę, mleczarnię, światło elektryczne. O, o nim warto napisać — w ten sposób zakończyła rozmowę sekretarz GRN w Hołonkach — Władysława Dawidziuk.

Józef Groda mieszka w Pośpieszynie, małej wiosce — wszystkiego 75 „numerów".

— Nie, pani sekretarz przesadziła — stwierdza na wstępie. — To wszystko zdobyliśmy my, to znaczy cała wieś. A że ja mam żyłkę do pracy społecznej, to może dlatego mój wysiłek jest szczególnie widoczny.

Pewnego razu, a było to bez mała 10 lat temu, na zebraniu wiejskim gospodarze zdecydowali się budować we wsi świetlicę. Dotychczas, jak Pośpieszyn Pośpieszynem, nie wybudowano tu takiej placówki. Ba, nie mieli gdzie zorganizować zebrania, pogwarzyć w zimowe wieczory, czy przeczytać gazetę. O tym by świetlicę zorganizował ktoś z zewnątrz — „Ruch" czy GS — nie mogło być mowy. Za mały ośrodek!

Rada w radę i gospodarze ustalili na początek zebrać trochę grosza. Ktoś poradził, żeby opodatkować się od hektara, inny żeby od „dymu". Wtedy Groda wstał i powiedział, że w ten sposób — gdy będziemy kogoś zmuszać do płacenia — to nigdy nic nie zbudujemy. Niech każdy opodatkuje się sam, kto ile może. Sam zadeklarował coś ponad tysiąc złotych. I dalej, nowo wybrany komitet budowy zbierał tak, jak na weselu na czepek dla panny młodej — kto ile da. Okazało się, że prawie wszyscy unieśli się honorem, nie było datków mniejszych niż kilkusetzłotowe. Kto nie mógł dać tyle, obiecał odpracować. Komitet budowy, do którego weszli m. in. sołtys, Mieczysław Dziedzia, Jan Krukowski, Piotr Jakoniuk, Aleksander Kobus — miał niełatwe zadanie. Trzeba było „wydębić" plany, no a potem — gdy już zaangażowano majstra — pilnować, by zawsze byli ludzie do pracy.

Ledwie rozpoczęto kopać fundamenty, gdy w Pośpieszynie dowiedziano się, że zgodnie z planem nie przewiduje się budowy szkoły w tych miejscowości, bowiem jest za mała. Gromada zdecydowała, że trzeba budynek powiększyć, by służył nie tylko jako świetlica, lecz również jako szkoła. Tak, ale z dobrowolnych datków niewiele już zostało. Wtedy komitet budowy wziął się do roboty. Jan Krukowski zebrał kilku młodych ludzi i zorganizował prawdziwy teatr. Przygotowali kilka przedstawień. Jeździli z nimi po okolicy, organizowali zabawy i wieczornice. Wszystko co zarobili — przekazali na budowę szkoły. Groda zatrzymał, jako bez mała stałemu działacz społeczny, prace na innym froncie. Jako członkowi nadzorczych trzech instytucji, które mają największe znaczenie w życiu wsi — GS, SOP i OSM, rozpoczął natarcie. Na początek zaproponował członkom GS ze swojej wsi, by wszystkie dywidendy, które przysługują im z racji członkostwa, przekazali na budowę szkoły. Zgodził się z tym poszedł do prezesa Gminna Spółdzielnia dała tylko 2,5 tys. zł, ale z SOP poszło już lepiej — przekazał 10 tys. zł. Zaś na posiedzeniu rady nadzorczej OSM doszło niemalże do kłótni. Ktoś z Białegostoku, który był obecny na zebraniu, zaznaczył, że na cel budowy szkoły więcej można wyasygnować niż 2 tysiące. Wtedy Groda

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. Jeon F. z Bielska Podlaskiego, pyta nas czy był wydawany katalog pisarzy polskich i zagranicznych, ingerujący jednocześnie o ich utworach przez nich napisanych.

Słowo „katalog" sformułowane zostało w tym wypadku na niezbyt fortunnie. Bardziej właściwym byłoby użycie słowa informator. Informatory tego rodzaju były wydawane, a odzielnie dla pisarzy polskich i oddzielnie dla pisarzy zagranicznych. Podajemy parę z nich: „Mały słownik pisarzy francuskich, belgijskich i prowansalskich", wydany przez Wiedzę Powszechną w r. 1965, cena 40 zł. Nakład jego został wyczerpany, ale w najbliższym czasie zostanie wznowiony; „Mały słownik pisarzy narodów europejskich ZSRR" wydany przez Wiedzę Powszechną w r. 1966, cena 65 zł; „Mały słownik pisarzy antyków", cz. I, wydany przez Wiedzę Powszechną w r. 1966, cena 35 zł; „Pisarze polscy" Anny Milskiej — nakład całkowicie wyczerpany. Oprócz tego w najbliższym czasie są zapowiedziane wydania: „Mały słownik pisarzy świata" i „Mały słownik pisarzy włoskich". Poza tym niedługo ukaże się wydanie „Polscy pisarze współcześni" L. Bartelskiego.

Ob. Celina Sz., ze wsi Zdroje, pow. sokólski, marzy o pracy w charakterze wychowawczyni przedszkolnej. Prosi o adresy szkół na terenie woj. białostockiego przygotowujących do tego zawodu i o warunki przyjęcia do nich.

W naszym województwie są dwa Licea Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli — w Augustowie, ul. 29 Listopada 1 w Białymstoku ul. Złota 4. Przy obu szkołach są internaty. Licea pedagogiczne dla wychowawczyń przedszkoli przygotowują wychowawczynie do pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym. Nauka trwa 5 lat. Program obejmuje przedmioty ogólnokształcące a ponadto przedmioty pedagogiczne, higienę w przedszkolu, metodykę wychowania przedszkolnego, rytmikę, wychowanie muzyczne, grę na instrumencie, wychowanie plastyczne, zajęcia praktyczno-techniczne. Kandydatki do tych liceów obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie słuchu muzycznego. Uczennice, które mają trudne warunki materialne, mogą starać się o stypendium pod warunkiem, że uczą się dobrze i zachowują nienaganie. W przypadku otrzymania przez uczennicę ocen niedostatecznych, przyznane stypendium może być cofnięte. Podania o przyjęcie składa się w maju lub w I połowie czerwca. A oto niezbędne dokumenty, które muszą być dołączone do podania: świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego, wypis z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu), zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców lub opiekunów (tylko dla ubiegających się o stypendium). Kierownictwo szkoły podstawowej dołącza do podania charakterystykę kandydatki. Młoda czytelniczka pyta nas jednocześnie, czy łatwo dostać się do tej szkoły. To już zależy wyłącznie od niej, od jej wyników w nauce i zdania egzaminów z wynikiem pomyślnym.

Stała czytelniczka, prosi nas o podanie młodzieżowych pism wydawanych w Związku Radzieckim.

Nie możemy drukować wszystkich, jest ich bardzo wiele. Podajemy trzy tytuły czasopism, w które można się zaopatrzyć w każdym kiosku „Ruch"s „Junost", cena 4 zł, „Junyj naturalist" — 2 zł, „Junyj tiechnik" — 2 zł. (jg)

Białystok nocą. Fot. Z. K.

Rozmówki na Plantach Fot. Z. Z.

LUDZIE DOBREJ WOLI

Umarła matka. Nieletnimi dziećmi nie był w stanie zająć się ojciec — pijak. Sprawą zainteresowała się opiekunka społeczna. Znalazła opiekę dla dzieci.

Staruszka od dawna już jest chora. Nie potrafi sama sobie poradzić w życiu, nie ma nikogo z rodziny. Od dawna jednak opiekunka społeczna otaczając staruszkę pomoc. Nie chodzi nawet o pieniądze, bo renta wystarcza, ale o kogoś, kto poczyni zakupy, pomoże ugotować. Robią to sąsiadki, dzięki opiekunce społecznej.

„Nasza opiekunka" — mówią o niej w dzielnicy. Cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem. Idą do niej ludzie po poradę, jak do mecenasa. Potrafi pogodzić zwaśnionych małżonków, sprowadza na dobrą drogę dzieci, którym „znudziła" się szkoła.

Instytucję opiekunów społecznych powołano do życia w roku 1959. Myślą przewodnią tego posunięcia było wykorzystanie inicjatywy społecznej w rozwiązywaniu spraw socjalnych z bezpośrednio w rodzinie, w domu, w środowisku, w którym żyją ludzie potrzebujący pomocy.

Już w końcu 1966 r. na Białostocczyźnie działało 2785 terenowych opiekunów społecznych. 327 spośród nich powierzono funkcje opiekuna gromadzkiego. 115 opiekunów zajęło się organizowaniem pomocy społecznej w określonej dziedzinie — a więc pielęgniarki w dziedzinie opieki zdrowotnej, nauczyciele — pomocy w nauce itp. W większych zakładach pracy działało 155 opiekunów zakładowych.

Do dziś liczba opiekunów społecznych wzrosła. Jest ich już trzy tysiące. Dokonano też w naszym województwie ustalenia rejonów opiekuńczych i obsadzenia tych rejonów terenowymi opiekunami społecznymi. Umożliwiło to zaopiekowanie się tysiącami osób, znajdujących się w trudnej sytuacji. Pozwoliło także na rozeznanie potrzeb w zakresie niesienia pomocy materialnej, na właściwsze planowanie wydatków w tej mierze. W roku 1960, gdy powoływano opiekunów społecznych, budżet wojewódzki na zasiłki i zapomogi wynosił tylko 3,3 mln złotych. W roku ub. wydatkowano na ten cel 13,3 mln złotych, a budżet na 1967 rok wynosi 14,7 mln złotych.

Działalność swą opiekunowie prowadzą w ścisłym powiązaniu z organizacjami społecznymi. Dzięki temu udzielana pomoc może być skuteczniejsza. Zwyczaj zasięgania opinii opiekuna społecznego przed udzieleniem pomocy ukrócił też poczynania tych wszystkich, którzy licząc na dobre serce innych, wyłudzali społeczne pieniądze.

Ale pomoc materialna to nie wszystko. Wielu ludzi potrzebuje innej pomocy — porady, załatwienia różnych spraw, często dobrego słowa i zachęty. To wszystko sprawia, że opiekun społeczny musi orientować się w wielu zagadnieniach, w skomplikowanych nieraz przepisach.

Opiekunowie społeczni otrzymują biuletyny. Odbywają się też szkolenia, narady. Ale nie wszędzie, nie we wszystkich powiatach. Są wypadki, że władze powiatowe nie doceniają tych spraw. Jak może wyglądać np. taka praca w pow. mońieckim, gdzie od 1962 roku na stanowisku etatowego opiekuna społecznego jest już... ósma osoba, a w Zambrowie i w Białymstoku — piąta.

Jest ich w naszym województwie trzy tysiące. To spory zastęp ludzi dobrej woli, ale wciąż jeszcze za mały. Zastęp ludzi dobrej woli może się powiększyć. Opiekunem społecznym może być każdy, komu los innych nie jest obojętny, kto chce i umie innym pomóc, kogo inni szanują i darzą zaufaniem. (a)

Młodzi rolnicy — dobrzy gospodarze

Stanisław Mazurczyk, wieś Jaginty, pow. dąbrowski, II miejsce na Wojewódzkiej Olimpiadzie Rolniczej:

— Rolnicy w naszej miejscowości gospodarują w trudnych warunkach. Mamy stosunkowo słabe gleby, a poza tym dopiero teraz dotarła do nas wiedza fachowa, dzięki której wprowadzamy zasadnicze zmiany. Ja gospodaruję razem z ojcem, który ma już 65 lat. Ojciec ma głos decydujący, ale coraz więcej obowiązków spada na mnie. Przede wszystkim ode mnie wychodzą wszelkie inicjatywy dotyczące zmian. Korzystam z wiedzy, którą zdobywamy w zespole PR. Uczy się w nim 17 osób.

Na początku praca była bardzo trudna. Nikt nie wierzył, że nauka — zwłaszcza samokształcenie w zespole — może dać jakieś wyniki. Starsi nawet podśmiewali się z nas uważając, że wszystko, to słomiany zapał. Ale gdy uzyskaliśmy ciekawe wyniki i zaczęliśmy wprowadzać postęp w gospodarstwach, ludzie zmienili zdanie i teraz niejeden nam zazdrości.

W naszym gospodarstwie znajduje się 7 hektarów, z tego połowę zajmują łąki. Nastawiamy się na hodowlę. Mamy trzy dojne krowy i jałówkę rasy polskiej czerwonej. Kontraktujemy tytoń, uprawiamy sporo ziemniaków. Dawki nawozów mineralnych nie są jeszcze wysokie, ponieważ na tak małym gospodarstwie mamy do dyspozycji dużo nawozów organicznych.

Ciesze się bardzo, że na Olimpiadzie Rolniczej udało mi się zająć II miejsce. To jest dowód, że nauka w zespole PR stała na dobrym poziomie i dała nam dużo korzyści. (su)

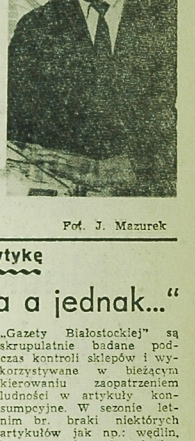

Fot. J. Mazurek

B. policjant okupacyjny skazany na 8 lat więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku odbył się niedawno proces mieszkańca Ełku, 52-letniego **Stanisława Rakusa.** Będąc funkcjonariuszem policji okupacyjnej i pełniąc służbę na posterunku w Sonocknach (obecnie obwód grodziański, Republika Białoruska) 24 lutego 1944 r. zastrzelił z karabinu **Kazimierza Kiewiaka** ze wsi Jatwież. **Kazimierz Kiewiak**, zatrzymany przez żandarmerię, był konwojowany przez Stanisława Rakusa. W czasie konwojowania usiłował zbiec i wówczas został zastrzelony.

Stanisław Rakus został skazany na osiem lat więzienia i pozbawienie praw na trzy lata. (b)

W odpowiedzi na krytykę

„Niby poprawa a jednak..."

Taki tytuł nosił nasz artykuł opublikowany w dniu 26 października bież. roku, w którym to omówiliśmy krytycznie zaopatrzenie w placówkach handlowych. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo z **WZGS w Białymstoku** potwierdzające słuszność zarzutów. W piśmie tym między innymi czytamy: „Pragniemy nadmienić, że wszystkie interwencje „Gazety Białostockiej" są skrupulatnie badane podczas kontroli sklepów i wykorzystywane w bieżącym kierowaniu zaopatrzeniem ludności w artykuły konsumpcyjne. W sezonie letnim br. braki niektórych artykułów jak np.: wędlin, konserw mięsnych, słoniny wędzonej, kasz, smalcu, chleba wynikały okresowo ze względu na ograniczone przydziały towarów dla naszego handlu, bądź też ze względu na ograniczoną moc produkcyjną naszych zakładów (piekarnie, wytwórnie wód gazowanych). Z sytuacji tej wysnuliśmy stosowne wnioski w zakresie inwestycji, modernizacji sieci, zamawiania towarów w przemyśle, podnoszenia kwalifikacji sprzedawców itp., które w sumie powinny wpłynąć na poprawę funkcjonowania wiejskiego handlu detalicznego".

W górę kwalifikacje

Spośród 550 nauczycieli szkół podstawowych, zatrudnionych w powiecie łomżyńskim, 42 proc. zdobyło dodatkowe kwalifikacje pedagogiczne drogą studiów zaocznych. 190 osób nadal uzupełnia kwalifikacje. W pracy tej nauczyciele studiujący spotykają się z zainteresowaniem i pomocą ze strony Wydziału Oświaty Prezydium PRN, szkolnych organizacji partyjnych i ognisk związkowych. Wpływa to dodatnio na wzrost liczby studiujących i wyniki ich pracy. (saw)

Skuteczny środek do walki z próchnicą zębów

We wrocławskich wodociągach uruchomiono pierwszą w Polsce stację fluorowania wody do picia. Jest to pierwszy krok na drodze realizacji wielkiego programu Ministerstwa Zdrowia, zakładającego stopniowe instalowanie we wszystkich miastach urządzeń do fluorowania wody. Cel tej operacji jest niezmiernie ważny. Próchnicę zębów bowiem zastakowana jest dzisiaj co najmniej połowa dzieci i młodzieży kraju, nie licząc dorosłych.

Stwierdzono, że dzieci piące wodę z domieszką fluoru mają zdrowe, mocne zęby, pokryte grubą warstwą szkliwa. Fluor jest naturalnym składnikiem wody, która pijemy; znajduje się w niej jednak w zbyt małej ilości. Zadaniem nowo uruchomionej stacji jest wzbogacanie wody w niezbędny składnik. Oczywiście fluor dostarczany jest w ilości nieszkodliwej dla organizmu i niewyczuwalnej w smaku. Stężenie wynosi ok. 1 miligrama fluoru na litr wody. (PAP)

Peruwianka miss świata

Niedawno w Londynie odbyły się pietnaste z kolei wybory miss świata. Tytuł najpiękniejszej przyznano 21-letniej miss Peru Madeleine Hartog-Bell, obecnie mieszkającej w Paryżu. Drugie miejsce zajęła miss Argentyny, a trzecie miss Gujany. Najpiękniejszą dziewczyną świata jest rudowłosa, a obwód jej biustu, talij i bioder wynosi odpowiednio 88 — 57 — 88 cm. Miss świata otrzymała nagrodę w wysokości 7 tys. dolarów. Warto podkreślić, że jednym z członków jury był popularny i u nas aktor Richar Chamberlain (dr Kildare). (bb)

...wiał i powiedział, że 2 tysiące, to on może dać sam ze swojej kieszeni. Zawstydził dyrektora, który koniec końców przekazał 4 tys. zł na ten cel.

W tym czasie Groda w imieniu wsi dopóty naprzykrzał się przewodniczącemu Prezydium PRN w Bielsku, aż „wykukał" 80 tys. zł dotacji. Zabrakło jednak grosza. Członkowie komitetu budowy latali jak oparzeni po wsi, bo majster nie mógł czekać. Codziennie pomagało mu trzech — czterech ludzi, a przy końcu budowy kilkunastu. No i wreszcie zebrał komitet budowy najrozmaitszymi sposobami. Ale za to szkoła wyszła na medal: dwie sale wykładowe, mieszkania dla nauczycieli, piękna świetlica. Na honorowym miejscu telewizor — dar Prezydium PRN.

Uroczystość otwarcia szkoły — świetlicy prawie się zbiegła z otwarciem w Podpieszczyźnie zlewni mleka. Z tą zlewnią było tak. OSM w Brańsku chciał wybudować zlewnię, lecz nie było miejsca. Wywłaszczenia kogoś z ziemi, to niezbyt przyjemne, nawet jeśli robi się to dla dobra ogółu. Ktoś rzucił myśl, by zlewnię budować na glinianych, na wspólnocie — bezużytecznym kawałku gruntu. Niestety, architekt nie zgodził się, stwierdził autorytatywnie, że miejsce nie nadaje się do budowy. Wtedy Groda zaczął znowu jeździć do Bielska, a powiedz dnia zebrała się cała wieś i wszyscy razem zaczęli zasypywać glinianki. W ciągu dwóch dni miejsce było przygotowane do budowy i gdy architekt przyjechał drugi raz, to nie miał żadnych zastrzeżeń i zlewnia wyrosła migiem. Mieszkańcy Podpieszyzny wnieśli też swój udział do budowy — w sumie 40 tys. zł w robocizienie nieodpłatnej. Do Podpieszczyzny wiozą teraz mleko rolnicy z sąsiednich wsi, bo jak twierdzą zyskanie — tu się im najbardziej opłaca.

I jeszcze jedna sprawa Podpieszyzna, która zakończyła się zwycięstwem mieszkańców wsi. Najpierw Podpieszyn był w planie elektryfikacji, a Nowe Puchały nie. Potem okazało się, że w Nowych Puchałach będzie świątło, a chałach będzie świątło, a Podpieszyn, jako że leży na uboczu, nie zostanie zelektryfikowany.

Pewnego lipcowego wieczoru w roku 1961 u Grody zjawił się urzędnik z Bielska, rodem z Podpieszyna. Okazało się, że w powiecie mają być zelektryfikowane dodatkowo dwie wsie i urzędnik zawiadomił o tym swoich rodaków. O drugiej rano Groda zaczął zbierać podpisy pod podaniem. W południe memoriał był już w Prezydium i Podpieszyn wygrał wyścig. W grę wchodziła jeszcze jedna wieś pod Bielskiem, ale jej mieszkańcy nie mogli dojść do zgody i przegapili okazję.

— Takie są jego fortele — śmiejąc się mówi żona gospodarza — wyganiają go drzwiami, to wchodzi oknem. — No, no — dobrotliwie replikuje Groda — trzeba wiedzieć gdzie i jak uderzyć, ale jak się czuje poparcie ogółu i to że praca jest słuszna, to i „góra" pomoże. Wtedy nie żal zmarnowanych dni i nie przespanych nocy.

— Wie pan — kończy — wkrótce zaczniemy budowę drogi do Holonek, tak dalej być nie może...

Nie mam żadnych wątpliwości — w Podpieszynie będzie nowa droga.

ZBIGNIEW NASIADKO

CIEKAWE

ROZBUDOWA PORTU CASABLANCA

Port w Casablance zostanie rozbudowany celem zapewnienia możliwości obsługi masowców do 80 tys. DWT. Obecnie port ten może przyjmować statki do 40 tys. DWT. Masowce wywożą z Casablanki pozostałe po zatopieniu w świecie fosforyty.

O STATKACH BADAWCZYCH

Jedna z najbliższych konferencji FAO poświęcona będzie statkom badawczym. Omówione zostaną doświadczenia i nowe zadania, wynikające z budowy i eksploatacji rybackich jednostek badawczych oraz koordynacji w tym zakresie.

ROZRUCH REAKTORA

W stoczni kilońskiej dokonano próbnego uruchomienia reaktora na pierwszym atomowym statku NRF. Próby na morzu odbędą się w przyszłym roku.

PRZECIW ROPIE

Rządy krajów skandynawskich przygotowały do wspólnego opracowania ustawodawstwa o zwalczaniu zanieczyszczeń wody morskiej ropą naftową. Przewidziane są m. in. wysokie kary za zanieczyszczanie wód morskich.

MODERNIZACJA KANAŁU

Kanał Lubeka — Łaba ma być do 1975 roku rozbudowany i zmodernizowany. Rozbudowa połączeń wodnych z zapleczem ma umożliwić znaczne zwiększenie obrotów przeróbki.

Z ATOMOWEGO REAKTORA

W pobliżu niebezpiecznego dla statków wejścia do portu Sztokholm zainstalowano nowe światła nawigacyjne. Są one zasilane energią elektryczną z atomowego generatora. (IWIT—AIR)

Spółdzielnia Pracy „ASTRA" przedstawiła na pokazie swoją kolekcję sportową oraz nagrodzoną złotym medalem na Światowej Wystawie Odzieży w Moskwie kolekcję strojów myśliwskich. NA ZDJĘCIU: trzy stroje myśliwskie.

CAF — Sokołowski

Żwir i fair play

Ciąg dalszy ze str. 3

Zarząd spółki napisał skargę — odwołanie do Rady Państwa i w ten sposób zbliżyliśmy się nie do końca sprawy, lecz wróciliśmy do punktu wyjściowego. Spór trwa dalej dzięki kilku nieuczciwym „zagranion" BZEK w stosunku do wsi Ogrodniczki.

Jedno jest w tej sprawie zdziwiające. BZEK nie powiadomiło ani jednym słowem gospodarza terenu — Prezydium PRN, że odstępuje od porozumienia ze wsią, które wspólnie z przedstawicielami Prezydium podpisali w Ogrodniczkach. Wywłaszczenie i wzajemne negocjacje odbywają się poza plecami tegoż prezydium. Rozgrywa się ono w tak wysokich instancjach jak: Rada Państwa, Ministerstwo Budownictwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Czy naprawdę Prezydium PRN nie ma w tej sprawie nic do powiedzenia, czy ograniczać się będzie tylko do wydawania załączników i potwierdzeń do skarg i odwołań? A przecież na początku właśnie przedstawiciele Prezydium występowali w roli arbitrów, pomagali organizować Społeczny Komitet Aktywizacji Wsi, przekonywali Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa, że takie wyjście będzie najbardziej korzystne ze społecznego punktu widzenia. Okazuje się, że Prezydium nie liczy się zupełnie jako sędzia i arbiter w dalszej walce między interesami przedsiębiorstwa i interesami wsi.

Zarząd spółki wsi Ogrodniczki miał nadzieję, że pieniądze, które mu należą się od BZEK obróci na rozwój rolnictwa. Z tą myślą wystąpił z wnioskiem o melioracje 25-hektarowego bagna. Prace melioracyjne rozpoczęto, lecz przerwano z braku funduszy na zagospodarowanie.

Naturalnie przedsiębiorstwo ma prawo robić tak, by było to najwygodniejsze i najopłacalniejsze. O to nie można mieć do nikogo pretensji. Jasnym jest jednak, Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa walczą ze swym przeciwnikiem w niezbyt czysty sposób i operują niedozwolonymi chwytami. I co najważniejsze — nie ma dotychczas arbitra, który by przywołał je do porządku.

Z.N.

Listonosze skarżą się

Projektanci nowego fasonu zimowych czapek dla listonoszy pocztowych zapewne nie próbowali sprawdzić praktycznej przydatności wytworu swoich twórczych aspiracji. Gdyby tak przemierzyli — jak to robią listonosze — 20 km przy 20-stopniowym mrozie w zaprojektowanych przez siebie czapkach — wynieśliby z tej próby... odmrożone uszy.

Listonosze nie chcą nosić nowych czapek zimowych, pasiadających przykrótkie nauszniki, z lichej i rozciągającej się dzianiny, nie zakrywającej dobrze uszu. Wolą stare wysłużone czapki „uszanki", ocieplone sztucznym futerkiem. Nie zawsze to co modne jest praktyczne.

Buty zimowe noszone przez listonoszy są twarde, niesłastyczne, uwierają w nogi i łatwo się w nich pośliznąć. A zdrowe nogi warunkują przecież pracę w tym zawodzie. Cena dotychczasowego obuwia zimowego przydzielanego listonoszom wynosi 650 zł. Jest więc stosunkowo wysoka. Czy za to sumę nie można zaopatrzyć listonosza w wygodne, trwałe, ciepłe, zimowe obuwie na elastycznych podeszwach?

(Reg)

Śladem naszych artykułów

Zawinił... kolega

Niedawno zamieściliśmy na łamach „Gazety" artykuł pt. „W czołówce... od końca", w którym zwróciliśmy uwagę na zbyt powolne, naszym zdaniem, tempo budowy obiektów szkolnych. W związku z artykułem otrzymaliśmy od przedsiębiorstw budowlanych — wykonawców tych obiektów — listy z wyjaśnieniami.

Dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — inż. Mieczysław Janowicz wyjaśnia nam, że „zasadniczą przyczyną opóźnienia budowy magazynu CEZASU był brak odpowiednich fachowców, cieśli, betoniarzy, robotników murarskich, których przedsiębiorstwo poszukiwało m. in. przez ogłoszenia w „Gazecie Białostockiej", jednak efekt tych starań był znikomy". W dalszym ciągu listu dyr. Janowicz ujawnia inną jeszcze przyczynę opóźnień, niezależną od przedsiębiorstwa. Jest to „niedostarczenie w określonym terminie dwóch dźwigów towarowych przez Zakłady Urządzeń Dźwigowych w Warszawie". A jak wynika z rozeznania przedsiębiorstwa, dźwigi te nie zostały u producenta zmontowane. Ponadto dyr. Janowicz zapewnia, że przydzielone BPBM limity finansowe i rzeczowe na obiekty szkolne zostaną w bieżącym roku całkowicie wykorzystane.

W sprawie opóźniającej się budowy gmachu Studium Nauczycielskiego pisze dyr. Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — mgr inż. Wacław Zarugiewicz. „Do najważniejszych przyczyn należą roboty dodatkowe i zamienne, które w czasie końcowej realizacji były wprowadzone przez inwestora wiosną do dziennika budowy. Także późno nadesłana została dokumentacja na roboty zamienne, nie wspominając już o rozwiązaniu na trafostacje, którego w owym czasie w ogóle nie było".

Biorąc pod uwagę wprowadzenie robót dodatkowych, których wartość przekroczyła półtora miliona złotych, winę za opóźnienie budowy tego obiektu należałoby podzielić po połowie. Z tym chyba zastrzeżeniem, że ciężar gatunkowy winy inwestora jest trochę większy. Skoro bowiem zaleca się zmiany, trzeba także powiedzieć jak je zrobić. A na to jest dokumentacja. (wm)

Naukowcy - Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 3

darki regionu białostockiego w latach 1950—60.

BTN prowadzi wymianę pozycji naukowych z bibliotekami naukowymi kraju i zagranicy. Własna biblioteka Towarzystwa liczy ponad 4 tys. woluminów. Członkowie BTN współpracują m. in. z Instytutem Slawistycznym w Lund (Szwecja), którego ekipa corocznie przeprowadza badanie językoznawcze na Suwalszczyźnie.

Działalność naukową Towarzystwa skupiającą się w poszczególnych komisjach została tak dalece rozwinięta, że konieczność stało się utworzenie specjalistycznych wydziałów kontynuujących pracę w znacznie szerszym zakresie. Niezmiernie istotne będzie powołanie od 1 stycznia 1968 r. Ośrodka Naukowo-Badawczego przy BTN. Ośrodki takie posiadają, oprócz dużych miast akademickich, m. in. województwa olsztyńskie i opolskie. Podstawę do działalności Ośrodka przygotowały już komisje BTN poprzez swoje prace naukowo-badawcze. Komisja ekonomiczna zainteresowała się przede wszystkim zagadnieniami związanymi z rozwojem rolnictwa, medyczna — badaniami stanu zdrowotności mieszkańców i problemami epidemiologicznymi, przyrodnicza — zanieczyszczeniem wód województwa, ochroną przyrody naszego regionu, socjologiczna — przeobrażeniami w strukturze mieszkańców i kształtowaniem ich potrzeb kulturalnych, pedagogiczna — patriotycznym wychowaniem młodzieży na jubileusz Wielkiej Rewolucji Październikowej, komisja historii najnowszej — kształtowaniem się władzy ludowej i tematyką okresu okupacji hitlerowskiej na Białostocczyźnie.

Wyniki i wnioski badań Towarzystwa udostępniane są społeczeństwu nie tylko w wydawnictwach. Towarzystwo popularyzuje je również poprzez sesje naukowe. Wśród inicjowanych przez BTN sesji na uwagę zasłużyło sympozjum polsko-radzieckie (wrzesień 1965 rok) poświęcone kontraktom bałtosłowiańskim we wczesnym średniowieczu. W imprezie uczestniczyli gości z Moskwy, Leningradu, Mińska, Smoleńska, Rygi i Wilna. Aktualnie przygotowywana jest sesja naukowa poświęcona 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Udział w niej wezmą uczeni z Litwy i Białorusi. (ib)

Kaprysy morza

Kaprysy nadmorskiej przyrody, a także brak prawych urządzeń portowych stałem — stały się przyczyną waśni, jaka przez kilka lat dzieliła maleńką wioskę rybacką Debki nad Zatoką Gdańską. Do oblitującego w wezorze ujścia rzeki Piasnicy, rościli sobie potężnie narzonno rybacy morscy jak i śródlądowi.

Tymczasem ujście raz po raz zmieniało położenie. Przy odpowiednim kierunku wiatru, fali i intensywności nurtu rzecznego tworzą się rozległe ławice piasku, przesuwające ujście dalej w morze. Kiedy indziej sztorm potrafi nie tylko zlikwidować nietrwałe przyczółki lądu, ale nawet wedrzeć się wgłąb głęboko. Różnice sięgają dziesiątków, a niekiedy i setek metrów.

Długotrwały spór zakończony został przez ustawienie odpowiedniej tablicy: stanica jednak, jak i wiele podobnych jej rzek nadal kaprysi, a morskie fale w różnych miejscach co jakiś czas nadal zmieniają granice morza i lądu. (r)

Kwadrat magiczny

ZNACZENIE WYRAZÓW

1 — towarzysz, wspólnik hulanki,
2 — jałmużna albo wyrzeczenie się czegoś na czyjąś korzyść,
3 — prezydent Austrii w latach 1928—1938, usunięty po dokonaniu Anschlussu,
4 — gra sportowa polegająca na odbijaniu kijem piłki gumowej i przebieganiu ustalonych odcinków,
5 — minister hiszpański za czasów Karola III (1718 — 1799),
6 — moszcz zaszczepiony szlachetnymi drożdżami winnymi i poddany fermentacji.

HALLES

Dla ułatwienia podajemy litery wchodzące w skład wyrazów kwadratu magicznego: A, A, A, A, A, A, A, A, A, D, F, I, I, K, K, L, L, M, M, N, N, N, N, O, O, P, R, R, S, S, T, W.

SPORT

O białostockim sporcie wyczynowym

Ostatnie, plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oceniło sytuację w białostockim sporcie (wyczynowym). Referat wygłoszony przez kierownika oddziału wf i sportu WKKFiT — **Stanisława Buczyńskiego** zawierał kilka istotnych stwierdzeń, porównań i spostrzeżeń.

W 1964 r. w woj. białostockim istniało 7 okręgowych związków sportowych i 4 delegatury PZS. Obecnie działalność prowadzi 19 okręgowych związków sportowych, przy czym 8 związków powstało w 1966 r., a 3 w bieżącym roku. Powstało zatem i rozwija działalność dużo nowych dyscyplin sportu. 19 okręgowych związków ma swoje siedziby w Białymstoku. Jedynie Okręgowy Związek Łyżwiarski mieści się w Augustowie. Spośród 20 związków aż 16 nie posiada własnych pomieszczeń dla swoich sekretariatów.

W naszym województwie działa obecnie 36 klubów sportowych, w tym 9 w Białymstoku. Pion CRZZ posiada 17 klubów, LZS — 8, SZS i Start — po 4 oraz AZS, Gwardia i MON — po 1. Kluby te zrzeszają 7 tys. zawodników w 192 sekcjach sportu kwalifikowanego. Średnio na jedną sekcję przypada 37 sportowców.

W Białymstoku i miastach powiatowych działa 30 klubów. Średnio jeden klub przypada tu na 11.700 mieszkańców. Na pozostałym terenie (miasteczka, gromady, wsie) istnieje 6 klubów, przy czym średnio jeden klub przypada tu na 137.500 mieszkańców. Przeciętnie w całym województwie jeden klub przypada na 32.700 mieszkańców. Istnieje potrzeba powiększenia ilości ludowych Klubów Sportowych.

W okresie minionych 22 lat środki finansowe na inwestycje sportowe i kapitalne remonty (plus wartość prac, wykonanych w czynie społecznym) wyniosły 75,5 mln zł, co daje średnią roczną niespełna 3,5 mln zł. W zakresie budownictwa sportowego, mimo postępu, szczególnie w ostatnich latach, stan posiadanych obiektów jest nadal niewspółmiernie niski w porównaniu do potrzeb. Nasze województwo odczuwa poważny brak urządzeń krytych, przede wszystkim pełnowymiarowych sal sportowych. Sale szkolne nie są przystosowane do treningów sportowców wyczynowych. W związku z tą sytuacją czas na prowadzenie treningów w okresie jesienno-zimowym jest skrócony do 6 godzin w tygodniu (przeciętnie), co nie gwarantuje osiągnięcia przez zawodników wymaganego poziomu sportowego.

Do klubów otrzymujących najwyższe dotacje (w tys. zł) należą: Jagiellonia — 416 tys. zł, Gwardia Białystok — 290 tys. zł, AZS — 262 tys. zł, Włókniarz — 196 tys. zł, Cresovia Bastok — 185 tys. zł, ŁKS Łomża — 168 tys. zł, Wigry Suwałki — 155 tys. zł i Supraślanka — 130 tys. zł. Pozostałe kluby (z wyjątkiem LKS i MKSi otrzymują dotacje w granicach 20 — 80 tys. zł.

Największe dochody własne wypracowują Mazur Ełk (dzięki pomocy społeczeństwa i instytucji) oraz Włókniarz Białystok (dzięki pomocy zakładów włókienniczych).

Coraz większej pomocy udzielają naszym organizacjom sportowym rady narodowe (o czym później).

Niemniej sytuacja finansowo - materialna naszych klubów jest bardzo ciężka. Otrzymane z dotacji i pozyskane inną drogą fundusze ledwo starczają na wiązanie końca z końcem w działalności.

Nasze województwo posiada 36 trenerów (w 1964 r. było ich 30, z których zajęcia prowadzi obecnie 27. Mamy 212 instruktorów, z których tylko 93 pracuje odpłatnie, w tym zaledwie kilku na pełnych etatach, pozostali są płatni godzinowo. Przeciętnie jeden szkoleniowiec trenerski bądź instruktor pracuje odpłatnie przypada na 62 sportowców.

Do zadań okręgowych związków sportowych należy prowadzenie wśród sportowców działalności wydawniczej, a w związku z tym sprawy propagandowania ocen poziomu sportowego w klubach i pracy kadry szkoleniowej. Niestety, z tego bardzo ważnego obowiązku nasze związki wywiązują się źle.

W oparciu o wskazania referatu i dyskusję, plenum WKKFiT podjęło uchwały, które, jeśli będą realizowane, polepszą w pewnym stopniu sytuację białostockiego sportu wyczynowego.

Plenum uchwaliło także budżet na 1968 r., który przedstawił starszy inspektor WKKFiT Bolesław Nowicki. Budżet ów, wyłącznie na działalność sportową (loczywiście ze środków rad narodowych), wzrasta w porównaniu do 1967 r. o 19,4 proc. Wynosi on 6.650 tys. zł (w 1967 r. — 5.600 tys. zł).

Warto podkreślić, że rady narodowe dofinansowały w br. sport z nadwyżek budżetowych. Ten dodatkowy „zastrzyk" wyniósł około 10 mln zł, przy czym WRN przydzieliła sportowi z nadwyżki budżetowej 2.265 tys. zł. Liczymy, że podobne wsparcie z nadwyżek budżetowych rad narodowych zwyska białostocki sport także w 1968 r. Oby tylko te środki zostały mądrze, z pożytkiem wydane.

P. KOWALSKI

Polscy hokeiści przegrali z I ZSRR 1:6

Na międzynarodowym turnieju hokejowym, rozgrywanym w ZSRR z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej, Polska przegrała z I reprezentacją ZSRR 1:6 (0:2, 1:2, 6:1). Grająca z mecru na mecr lepiej II reprezentacja ZSRR wygrała 3:1 (0:0, 0:1, 3:0) z II reprezentacją Czechosłowacji. Aktualne tabele:

1. ZSRR I	6:2	10: 8
2. ZSRR II	6:2	10:10
3. CSRL II	5:3	10: 8
4. CSRS II	5:3	10: 8
5. Kanada	2:6	10:20
6. Polska	0:8	5:27

Dziś ostatni dzień turnieju. Grają: CSRS II — Kanada, ZSRR II — Polska, ZSRR I — CSRS I.

Pod siatką

Rewanż w Grodnie

Przed trzema tygodniami zakończyły w Białymstoku kobiece i męskie reprezentacje Grodna w siatkówce. Reprezentacje Białegostoku przegrały z grodnianami po 0:3 i 1:3. Nasz młodzieżowy zespół rozegrał w Grodnie dwa spotkania reprezentacje Grodna 0:3, a spotkanie seniorów wygrało także Grodno 3:2.

W piątek, 8 bm. siatkarki Białegostoku wyjeżdżają do Grodna z rewanżem. Terminarz jest stanowy nad Niemnem bez zmian. Na wyjeździe, jak wiadomo, pilka jest okrągła. Przypominamy, że historia sportkań w siatkówce pomiędzy Grodnem a Białymstokiem jest najdłuższa. Jako pierwsi kostkarz na boisku nawiązali własne siatkarze. Na początku odbywały się one cyklicznie. Później nastąpiła przerwa, trwająca aż od nas lepsi. Wiele widzów oglądało pobyty w meczach, pomnie, się z ich systemem szkoleniowym.

Nasze reprezentacje wyjeżdżały w następujących składach: KOBIETY: Panasiuk, Bogucka, Mroczek, Halski (Ogniska Białystok), Szejdert, Barczewska, Kierszowska (AZS Białystok), Szyłko, Olszańska (Narew Łapy). MĘŻCZYŹNI: Stawicki, Walentowicz, T. Paczuska, Pogorzelski (Gwardia Białystok), Krasowski, Dudyk, Kopeć, Jurczenia, Gryk (Włókniarz Białystok), Tomczyk (AZS Białystok).

Spom obnieleń wałczy kobiecej drużyny Białegostoku wchodzą w zespole kontuzjowanego Kotlińska (AZS). (Let)

Przepłataniec

● Piłkarze Górnika Zabrze wyjadą w końcu bieżącego tygodnia do Belgii, gdzie rozegrają trzy mecze towarzyskie z miejscowymi drużynami i Ligi.

● Tenisiści Hiszpanii wygrali międzynarodowy finał o puchar Davisa z południową Afryką 3:2. W dniach 26 — 28 bm. Hiszpanie spotkają się w Brisbane z reprezentacją Australii.

● Istniejący od kilku lat system bokserskich drużynowych rozgrywek o puchar juniorów GKKFiT, zostanie w 1968 r. zmieniony. Postanowiono rozgrywać spotkania drużynowe w dwóch grupach wiekowych. Tak więc o puchar juniorów GKKFiT walczyć będą w przyszłym roku zawodnicy urodzeni w latach 1951 i 1952, a o puchar młodzieżowy PKOl zawodnicy urodzeni w latach 1949 i 1950.

• WORKI •

jutowe, bawełniane, lniane i inne

w każdej ilości

kupuje

Warsztaty Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Lidzbarku Warm., Pl. Wolności 5, tel. 652.

Prowadzimy własną bazę renowacji worków dla przemysłu.

Ceny wg cennika MPL nr 229-Z/63. k 3004-1

„MOTOZBYT"
P.P. Wrocław
ul. Kamienna 145

sprzeda wyłącznie za gotówkę

SAMOCHODY

marki „Syrena" 104 — po 74.000 zł,

marki „Żuk" A05, kryte blachą — po 130.500 zł.

Odbiór samochodu po dokonaniu wpłaty na nasze konto nr 1641-8-1046/17 w NBP I O/M Wrocław.

Szczegółowych informacji udziela dział pojazdów „Motozbyt" Wrocław, ul. Ślężna 144, tel. 635-48. k 2997-1

Może właśnie na Twój los padnie na Gwiazdkę duża wygrana 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

Warto spróbować szczęścia

w Krajowej Loterii Pieniężnej

Adres Kolektury: Białystok, Rynek Kościuszki 11, Białystok, Placówka „Orbisu". k 3013-1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Krynkach zawiadamia członków, którzy wyjechali z terenu działania naszej Spółdzielni, aby w terminie do dnia 15 stycznia 1968 r. zgłosili się do biura tut. GS, w celu uaromowania ewidencji i udziałów członkowskich.

Niezgłoszenie się w wyznaczonym terminie spowoduje wykreślenie z rejestru członków i spisanie sumy udziału na fundusze zasobowe spółdzielni. k 2766-1

Dyrekcja Technikum Rachunkowości Rolnej w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich i sukcesywną dostawę następującego sprzętu: sceny rozbieralnej, 2 stołów laboratoryjnych, półek na buty, regału na sprzęt sportowy oraz regału z ladą do spółdzielni uczniowskiej. Wszelkich informacji w sprawie wykonania sprzętu udziela się w kancelarii technikum przy ulicy Hołowieskiej 18, telefon 81.

Oferty należy składać w terminie do 12. XII. br. do godz. 10. a o godz. 11 nastąpi ich otwarcie.

W przetargu mogą brać udział zakłady państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające karty rzemieślnicze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 2774-1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Augustowie, ul. Kościelna 3 ogłasza dnia 15. XII. 1967 r. o godz. 10 przetarg ograniczony na samochód marki FSO, typ „Pick-up". Cena wywoławcza 20.500 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu oraz okazać zezwolenie na kupno pojazdu. Oględzin pojazdu można dokonać codziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach 10—12 w bazie REDP Augustów, ul. Wojska Polskiego 54.

Rejon zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2768-1

Dyrekcja Technikum Mleczarskiego w Białymstoku, ul. Szosa Żółtkowska nr 28 zatrudni pilnie PALACZA na kotły parowe c.o.

Warunki płacy do uzgodnienia w dyrekcji. k 2765-00

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Suwałkach zatrudni od zaraz 3 ELEKTROMONTERÓW, posiadających uprawnienia BHP III grupy.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. k 2861-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łapach zatrudni natychmiast inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO oraz TECHNIKA BUDOWLANEGO do produkcji bezpośredniej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze przedsiębiorstwa. k 2793-0

Przyjmę pomoc domową. Białystok, Fornalskiej 1 m. 3. g 3272-1

Potrzebna od zaraz pomoc domowa, warunki dobre. Zgłoszenia ilstowne pod adresem: Magdalena Tłomak, Wrocław, Kosynierów Gdyńskich 24 m. 4. k 2998-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Proletariacka 4/17. g 3271-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Proletariacka 2 m. 11. g 3278-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Wołodyjowskiego 6 „B" m. 31. g 3276-1

Przyjmę na mieszkanie małżeństwo, urzędów. Białystok, ul. Ogińskiego 8 (Wysoka) końcowy „8" (koniec bloku). g 3270-1

Odstąpię pokój samotnym. Białystok, Kwiatowa 13 (koniec Mickiewicza). g 3265-1

Przyjmę na mieszkanie panów. Białystok, Sitarska 51. g 3264-1

Sprzedam samochód Chevrolet półciężarowy. Stan dobry. Wiadomość: warsztat, Dziesięciny 87 „C", Białystok. g 3269-1

Sprzedam roztaczkarkę do cylindrów silnikowych. Białystok, ul. Warszawska 38 m. 2. Andrzej Bartkiewicz.

Zaaleziono kolnierz. Odebrać: Białystok, Wczasowa 45. g 3274-1

Ferma CHINCHILLA, Grywałd, powiat Nowy Targ, udziela, wyłącznie drogą korespondencyjną, informacji o hodowli szynszyli. k 2993-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Quentin Durward" prod. USA, kol. (od lat 11), dod. — „Slinks", godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — Zamrożone błyskawice" seria I i II, prod. NRD (od lat 16), godz. 13.30, 16.30 i 19.30.

„Syrena" — „Radość o poranku", prod. USA, kol. (od lat 16), dod. — „Jeden z sześciu tysięcy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Człowiek z Rio", prod. franc., kol. (od lat 14), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Złoto Rzymu", prod. włosk. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino MO — „Gładka skóra", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 19.15.

„Spokojnie" — „Kruk", prod. USA, panor., kol. (od lat 14), dod. — „Historia jednego zamku", godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — nieczynne.

„Roma" — „Odwet kapitana Leszi", prod. jugosł., panor., kol. (od lat 16), godz. 18.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: Wystawa twórczości ludowej Grodzieńszczyzny.

KLUB:

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godz. 18—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 16—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Życie małżeńskie" — „Ona" II s. (od lat 16)

Ełk „Orzeł" — „Krzyżacy" (od lat 12)

Ełk „Zorza" — „Niepokoje wychowanka Teriesa" (od lat 16)

Suwałki „Bałtyk" — „Życie małżeńskie" — „On" I s. (od lat 16)

Suwałki „Merkury" — „Wieczny kalendarz" (od lat 16)

Łomża „Millenium" — „Osiedle wiatr" (od lat 16)

Łomża „Październik" — „Wolna trwa" (od lat 16)

Zambrów — „Ja twój syn" (od lat 16)

Łapy — „Kamo — znany osobiście" (od lat 14)

Hajnówka — „Noc" (od lat 18)

Siemiatycze — „Wielki wyścig" (od lat 11)

Bielsk Podlaski — „Jowita" (od lat 18)

Goldap — „Dziewczyna o zielonych oczach" (od lat 16)

Olecko — „Omeny" (od lat 16)

Augustów — „Stajnia na Salwatorze" (od lat 14)

Grajewo — „Wojenka, wojenka" (od lat 14)

Wasilków — „Tomcio Paluch" (od lat 7)

Mońki — „Biedni bogacze" (od lat 18)

Kolno — „Przypycie tytanów" (od lat 11)

Wysokie Mazowieckie — „Morderca zostawia ślad" (od lat 16)

Sokółka — „Fifi-Piórko" (od lat 14)

Czarna Białostocka — „101 dalmatyńczyków" (od lat 7)

Supraśl — „Bi la rani" (od lat 14)

Ciechanowiec — „Tygrys luzi świeże mięso" (od lat 16)

Goniądz — „Ludzie w hotelu" (od lat 16)

Tykocin — „300 Spartan" (od lat 11)

Jedwabne — „Mezalians" (od lat 12)

Szczuczyn — „Słońce i cień" (od lat 14)

Rajgród — „Cichy wspólnik" (od lat 16)

Sejny — „Sami na wyspie" (od lat 14)

Sidra — „Fatalny list" (od lat 11)

Kowale — „Diabelskie sztuczki" (od lat 16)

Choroszcz — „Kochanka" (od lat 16)

Czeremcha — „Uciekinier w pościgu" (od lat 14)

Rodzystek — „Cartouche — zbójca" (od lat 14)

Knyszyn — „Podpisano: Arsen Lupin" (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22, godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 5, ul. Nowotki 8, tel. 75-81.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37 tel. 783-84.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-64.

SZPITALE

Codzienne ostre dyżury pełnią szpitale.

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. Z. Sośnierkiego, ul. M. C. Skłodowskiej 18, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 2 — tel. 2-19-66.

Dyżury szpitali w dniu 6. XII. 67 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologii, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy ul. Żurawia — dyżurują oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-82.

Socjologa z wykształceniem uniwersyteckim zatrudni Białostockie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia — Wesołowskiego 1, pokój 2.

BZGraf. M-2

30

LESLIE CHARTERIS

KRÓL ŻEBRAKÓW

TŁUM. IRENA DOLEŻAL-NOWICKA

Mógł tylko mieć nadzieję, że nie uda im się zgubić Hoppy'ego obdarzonego wrodzonym talentem tropiciela, darem, który obok szybkiego refleksu był niezwykle cenną właściwością w erze prohibicji.

W jakieś pół godziny później — wedle oceny Świętego — samochód się zatrzymał i drzwi otworzono. Simon wyciągnął rękę, żeby zdjąć opaskę, ale Frankie trzepnął go po dłoni. Znów bezlitosne palce schwyciły go za ramię, wyciągnęły z wozu i poprowadziły chodnikiem. Templar czuł świeży powiew wiatru na twarzy. Ruch uliczny był tu bardzo słaby, a powietrze tak czyste, że zapewne znajdowali się w dzielnicy willowej.

Jakieś drzwi się otworzyły i zamknęły. Simon słyszał, jak jego kroki odbijają się echem w sporym pomieszczeniu. Znów dał się słyszeć trzask otwieranego zamka i sprowadzono go po schodach w dół.

— Okay, możecie włączyć światło — wydał polecenie Frankie — człowiek, który go prowadził, zostawił go samego. — Stój na miejscu — rozkazał Frankie Simonowi.

Święty stał spokojnie i w chwili ciszy, jaka teraz nastąpiła, usłyszał delikatne hałasy i szuranie, jakie wydaje zwykle niewielka grupa osób czekających w skupionym milczeniu. Wtedy zdjęto mu opaskę, a snop oślepiającego światła wwiercił się boleśnie w jego oczy.

Nie mrugnął nawet, choć blask był okrutny. Ta nowa metoda nie sprawiła mu żadnej różnicy — i tak nie zdołałby zobaczyć nic poza reflektorami ustawionymi według pozycji wzrokowego systemu. Stał nieruchomo, wiedząc doskonale, że spoza tych świateł jest bacznie obserwowany i że ludzie,

31

którzy to robią, z pewnością nie należą do obrońców porządku i ładu. Są to koledzy schwytanego chłopaka, którzy chciwie wpatrują się w niego, chcąc albo rozpoznać w nim szpiega konkurencyjnego gangu, albo zapamiętać jego rysy na wypadek szantażu.

Nagle odezwał się głuchy, pełen namaszczenia głos: — Witamy cię w Towarzystwie Dobrej Woli. Organizacja nasza, której celem jest ochrona jej członków, stoi do twojej dyspozycji...

Było to krótkie zdawkowe przemówienie, nagrane na taśmie, jak mógł wywnioskować Święty. Zapewne nieraz już puszczano je i było częścią składową ustalonego rytuału. Znów uderzyła go niezwykłość sytuacji — okrutni mordercy wygłaszają przemówienia w stylu Klubu Rotary. Tysiąc i jedna noc w Chicago. Ale twarz Simona nie zdradzała jego uczuć, wyrażała tylko głębokie skupienie.

Mówca dalej przypomniał, iż żebractwo jest jednym z najstarszych i najczcigodniejszych zawodów świata, że uprawiali je średniowieczni mnisi, tak samo zresztą jak dzisiejsza Armia Zbawienia, ale obecnie samotnemu zawodowcowi grożą liczne niebezpieczeństwa i prześladowania. I jak przedtem wykorzystywani robotnicy musieli stworzyć własne związki, żeby zapewnić sobie prawa, których jednostki nigdy nie były w stanie wywalczyć, tak teraz zawodowi żebracy musieli się zorganizować i stworzyć swoje bractwo, właśnie Towarzystwo Dobrej Woli.

Święty musiał w duchu przyznać, że brzmiało to bardzo ładnie. Pomału zaczynał coś dostrzegać spoza wirujących kółek i gwiazd, ale niestety, nie było zbyt wiele do zobaczenia — tylko skrawek pustego pokoju o cementowych ścianach, jedyne drzwi i przenośny głośnik na podłodze, od którego wiły się przewody i ginęły za reflektorami.

Głos ciągnął gładko dalej:

— W zamian za naszą opiekę — tu zabrzmiała ojcowska troska — połowę dziennego wpływu będziesz oddawał Dużej Hazel Green, kierownicze hotelu Elliott, gdzie również będziesz mógł mieszkać za niewielką opłatą. Kontakt z naszymi władzami będziesz utrzymywać przez Hazel, ona pośrednio... — głos zabrzmiał jeszcze serdeczniej niż poprzednio. — Nie próbuj nas oszukać. Będziesz stale pod obserwacją

32

i każde naruszenie naszych przepisów zostanie surowo ukarane. Jeżeli masz jakieś pytania, Frankie udzieli ci odpowiedzi.

— Święty miał wiele pytań, ale wiedział, że teraz nie czas było je zadawać. Przekonał się, że właściwie ocenił ostrożność Króla. Nawet gdyby znajdował się tu w tej chwili, o czym Święty wątpił bardziej niż kiedykolwiek, zastrzeliłby Simona jak królika — ani sam czy ktoś z jego świty — zanim Simonowi udałoby się uciec poza zasięg świateł.

Tę partię należało rozgrywać powoli, teraz nie można było jeszcze ogłosić mata.

— Nie, proszę pana, nie mam żadnych pytań — powiedział cicho.

— No, to chodźmy — rozkazał Frankie.

Znów założył mu elastyczny bandaż na oczy i chwycił go za ramię. Znów dał się słyszeć szczęk zamka i poszli po schodach. Po chwili poczuł pod nogami chodnik, a twarz owiewał mu świeży wiatr.

Coś zabrzęczało w kieszeni Świętego i upadło na ziemię. Simon zatrzymał się i schylił macając powoli ręką, ale Frankie tak nim szarpnął, że się musiał wyprostować.

Co to znowu za pomysły? — W głosie jego zabrzmiała podejrzliwość.

Facet zgubił pięćdziesiąt centów, znalazłem je — wyjaśnił szofer.

— Bardzo przepraszam — wyjąkał Święty. — Jestem trochę... jakby to powiedzieć, nieco nerwowy.

Obydwaj uwierzyli mu i roześmieli się głośno.

— W ten sposób nie dorobisz się majątku — zauważył szofer i włożył monetę w rękę Świętemu. — No, chodź. Znowu się przejedziemy trochę.

— Gdzie?

— Tak sobie, dokoła — wyjaśnił Frankie. — A potem wrócimy na miejsce, skąd cię zabraliśmy. Żebyś tu nie wrócił bez zaproszenia. Król nie życzy sobie nic zapowiedzianych wizyt.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala WydawnictwaTelefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-72. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-81. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1313 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1. tel. 2-32-41.

Ostatnio na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Izbie Rzemieślniczej przedstawiciel KM PZPR tow. Janina HUMAŃCZYK wręczyła jej członkom nowe legitymacje. Uroczysty ten moment zbiegł się z 20-leciem działalności tej organizacji. W pierwszym okresie swego istnienia liczyła ona tylko 6 towarzyszy. Obecnie jej szeregi wzrosły do 24 członków partii. Sekretarzem POP jest jej współzałożyciel Michał SYROCKI. (bn)

Członek KM PZPR w Białymstoku Janina HUMAŃCZYK wręcza nowe legitymacje sekretarzowi POP przy Izbie Przemysłowo-Rzemieślniczej Michałowi SYROCKIEMU. (bn)

Fot. J. Mazurek

Nowe działy produkcji

Spółdzielnia Ociemniałych im. J. Marchlewskiego działa już szesnasty rok. Z małego, zatrudniającego zaledwie 13 osób zakładu, rozwinęła się w dużą placówkę gospodarczą pracy chronionej, dając zatrudnienie ponad 500 osobom, w tym wielu niewidomym. Produkcja w roku ub. osiągnęła wartość 24.796 tys. złotych.

Tradycyjną produkcją różnych asortymentów szczotek, ustępuje w zakładzie miejsca dynamicznie rozwijającej się galanterii metalowej. Wprowadzone też zostały nowe działy produkcji, jak kasety do filmów małoobrazkowych oraz pudełka do pasty z folii winidurowej. (a)

11 i 12 bm.

Polsko-radziecka konferencja naukowa

11 i 12 bm. w sali Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki odbędzie się konferencja naukowa poświęcona 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W programie przewidziano 18 referatów autorów z Białegostoku, Warszawy, Wilna i Mińska.

W pierwszym dniu wygłoszonych zostanie 8 referatów dotyczących m. in. współpracy rewolucjonistów polskich, litewskich i łotewskich w okresie Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji, rewolucji i kontrrewolucji na ziemiach Litwy i Białorusi w latach 1918—20, udziału w Rewolucji mieszkańców Białostoczyzny, działalności komitetów rewolucyjnych na Białostoczyźnie. Autorami ich są Piotr Łossowski z Warszawy, Juozas Żiugżda z Wilna, Iwan S. Krawczenko z Mińska, Aleksy Deruga z Warszawy oraz Borys Nikitiuk, Zygmunt Kosztyła, Ryszard Zabłotniak, Henryk Majecki oraz Janina Sławińska z Białegostoku.

12 bm. omawiane będą m. in. wzajemne stosunki narodu litewskiego i polskiego w świetle współczesnej historiografii litewskiej, zagadnienia wystąpień robotników białostockich przeciwko rządom burżuazyjnym w latach 1920—35, działalność KPP w pow. łomżyńskim w latach 1928—35, współdziałanie mieszkańców Białostoczyzny z partyzantką radziecką w latach 1941—44, polityczno-społeczne i kulturalne związki między białoruską SRR a Polską Ludową w latach 1945—67. Problemy te przedstawią Aldona Gałgalaite i Regina Zapkaite z Wilna, Emma T. Jasykowicz i Iwan J. Marczenko z Mińska oraz Jerzy Jocka, Maria Siemieniuk, Jerzy Szumski, Jerzy Kowalczyk, Michał Gnatowski i Zygmunt Kosztyła z Białegostoku.

Organizatorami sesji są: Białostockie Towarzystwo Naukowe, Wojewódzki Komitet FIN i Zarząd Wojewódzki TPP-R. (ib)

Najlepsze gazetki ścienne

Zarząd Okręgu Związku Włókniarzy ogłosił w swoim czasie wśród załóg przemysłu lekkiego konkurs gazetek ściennych związanych tematycznie z obchodami rocznicy Wielkiego Października.

Nadesłane prace były eksponowane w sali imprezowej MZDK Włókniarzy.

Na zakończenie wystawy ogłoszono rozstrzygnięcie konkursu. Wśród zgłoszonych gazetek ściennych, fotogazetek i plakatów jury konkursu wyróżniło i nagrodziło prace **Tadeusza Biedulewicza** — BZPW im. Sierżana, **Eugeniusza Filończuka** — BZPB „Fasty" i **Kazimierza Filipczuka** — Technikum Włókienniicze.

(gen)

Po otwarciu muzeum

Nowe eksponaty

Według przewidywań, remont w Muzeum Okręgowym zakończony zostanie w I kwartale przyszłego roku. W końcu kwartału Muzeum powinno już być otwarte.

Prace renowacyjne i adaptacja pomieszczeń pozwolą na lepsze wyeksponowanie wystaw i dogodniejsze warunki pracy osób pracujących w Ratuszu. Zmienione i wzbogacane stałe ekspozycje historyczna, archeologiczna i etnograficzna są już przygotowane do otwarcia. Opracowany jest scenariusz wystaw. Muzeum zdobyło nowe eksponaty. Galerii malarstwa przybyły nowe dzieła sztuki. (ib)

Maraton muzyki i piosenki

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych zaprasza na maraton muzyki i piosenki, czyli gieładę, zatytułowaną „Brat albo nie - brat". Wystąpią zespoły: „Wisłanie", „Sygnały", „Diamenty", „Kamyki", „Bezimienni", „Truwarzy" i „Żołtodzioby", a także wokaliści.

Impreza odbędzie się 10 bm. o godz. 17 w Teatrze im. Al. Węgierki. (a)

Ulica Sienkiewicza. W. Niczyporuk

Koncert umuzykalniający

W niedzielę odbył się drugi koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Był to koncert umuzykalniający i popularyzatorski, prowadzony pod kątem poznawania róż ich instrumentów: skrzypiec, oboju, klarnetu, wiolonczeli, fortepianu. Na koncert przybyli licznie harcerze, bo Szkoła Muzyczna nawiązała kontakt z Komendą Hufca ZHP Białystok-Miasto. Młodzież obok utworów muzycznych Moniuszki, Czajkowskiego, Glinki, Różyckiego, Webera i in. wysłuchała objaśnień. Słowo wiążące prowadził mgr Robert PANEK. Takie koncerty bardzo pomagają młodzieży w lekcjach wychowania muzycznego w szkole.

Wykonawcami niedzielnego koncertu byli uczniowie z klas Ireny Siwickiej, Sławomira Klemta, Jana Kuczaka, Roberta Panka, Bohdana Łukaszewicza i Janusza Mochanisza.

Koncerty są bezpłatne. Salę udostępnia bezinteresownie TPP-R. (a)

Uzasadnione pretensje melomanów

Z gorącym przyjęciem ze strony publiczności spotkała się wystawiona w naszym teatrze „Miłość cygańska" Lehara w wykonaniu Teatru Muzycznego w Gdyni.

Białostoccy melomani mają jednak do administracji gdyńskiego teatru pretensje, że w programach nie podkreślono nazwisk aktualnie występujących artystów. Rekompensowałoby to w jakimś przynajmniej stopniu wysoką, zważywszy na jego szczupłość rozmiarów, cenę programu. (gen)

Patronat nad najmłodszymi studentami

Zarząd Uczelniany ZMS przy Akademii Medycznej zainteresował się problemami życia i nauki studentów pierwszego roku. Niedawno ZMS-owcy zainicjowali spotkanie pierwszorocznik ów z kierownikami katedr. W spotkaniu uczestniczyli m. in. dziekan — **doc. dr med. Józef Tarmas**, kierownik katedry i Zakładu Biologii — **doc. Bazyli Groczuga**, kierownik katedry i Zakładu Histologii — **doc. dr med. Leopold Rejniak**, kierownik Studium WF — **dr Czesław Sokołowski**, przedstawiciel Studium Wojskowego — ppik dyplomowany — **Leon Mazur**.

W czasie spotkania 10 nowych członków ZMS z pierwszego roku otrzymało legitymacje organizacji. Koło ZMS na I roku liczy obecnie 140 członków.

Przedstawiciele Zarządu Uczelnianego Związku Młodzieży Socjalistycznej zapoznali najmłodszych słuchaczy medycyny z działalnością organizacji, z formami pracy kół naukowych, pracą Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

W dyskusji dużo miejsca poświęcono problemom egzaminów i ćwiczeń. Kierownicy katedr, odpowiadając na pytania studentów, informowali m. in. o wymaganiach podczas egzaminów, o różnicy między egzaminem poprawkowym a komisyjnym.

Zarząd Uczelniany ZMS zobowiązał się być pośrednikiem między studentami I roku i władzami uczelni w załatwianiu trudnych problemów.

Spotkanie z kierownikami katedr należało do jednych z cenniejszych i bardzo potrzebnych inicjatyw ZU ZMS. Bezpośrednia rozmowa pozwoliła studentom m. in. na bliższe zapoznanie się z wykładowcami i lepsze zrozumienie swoich obowiązków i praw.

(ib)

Zamiana sklepowych lokali

Sklep obuwniczy, mieszczący się dotychczas przy Al. 1 Maja 26, przeniesiony został na ul. Malmeda 10 — do lokalu, w którym mieścił się dotychczas sklep chemiczny. Sklep chemiczny natomiast przeniesiony został na Al. 1 Maja.

O decyzji tej poinformowała nas dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi.

Decyzję tę, niezupełnie zrozumiałą, uzasadnia się brakiem odpowiedniego zaplecza dla sklepu z artykułami chemicznymi w lokalu przy ul. Malmeda. (a)

Pożyteczna akcja

Centrala „Społem" w programie jesienno-zimowym ogłosiła dwie ciekawe akcje: dla dorosłych „Zyjmy dłużej" i dla dzieci „Ręce małe niech do pracy doskonale". Akcje trwały od 1 października do 30 listopada br. W ich ramach odbywały się pokazy i prelekcje dla dorosłych na temat higieny osobistej, psychicznej, otoczenia, odżywiania oraz szkodliwości alkoholu i nikotyny. Dzieci natomiast uczyły się przygotowywania podstawowych posiłków, sprzątania i szycia. WSS w Białymstoku zorganizowała 73 pokazy dla dorosłych i 25 dla dzieci. Zajęcia odbywały się w ośrodkach „Praktycznej Pani" w Związkach Zawodowych, Liceum Pedagogicznym Wychowawczyń Przedszkoli i świetlicach WSS. Uczestniczyła w nich młodzież szkół podstawowych i średnich — członkowie spółdzielni uczniowskich oraz członkowie i pracownicy WSS.

Na zakończenie akcji odbyło się podsumowanie i wyłynienie najlepszych uczestników spośród 15 dorosłych i dziesięciorga dzieci na eliminacje wojewódzkie. W akcji dla dorosłych „Zyjmy dłużej" — trzy pierwsze miejsca zajęły — **Maria Kalinowska, Maria Żuk i Janina Włodarczyk**, w akcji dla dzieci „Ręce małe lecz do pracy doskonałe" — **Lech Piotrowski, Ewa Stankiewicz i Halina Wiśniewska.** (CH)

Nowości CAF interesują nie tylko starszych. W. Niczyporuk

Edukacja przy kiosku z piwem

Wśród wielu listów, które przynosi do redakcji codzienna poczta, poczesne miejsce zajmują listy alarmujące o wywieraniu zgubnego wpływu na młodzież przez zwolenników napojów wysokoprocentowych. Jeden z listów donosił, że obok pięknego internatu szkolnego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku znajduje się kiosk z piwem oblegany codziennie przez pijaczków, zachowanie których daleko odbiegające od obowiązujących zasad, obserwują młodzi mieszkańcy internatu.

Jak nas poinformował Wydział Handlu Prezydium MRN w Białymstoku, wprowadza się stopniowo w naszym mieście nowe formy sprzedaży i konsumpcji piwa w pawilonach ze spożyciem na miejscu. Pawilony takie są lokalizowane na terenie całego miasta i tam, gdzie one powstają, likwiduje się sprzedaż piwa w kioskach ulicznych. Sprawa likwidacji sprzedaży piwa w kiosku przy ul. Warszawskiej będzie uwzględniona po zlokalizowaniu w tej dzielnicy pawilonu ze sprzedażą i konsumpcją piwa w pomieszczeniu zamkniętym (jg)

Matka ukarana

W lipcu br. pisaliśmy o wypadku drogowym, jaki wydarzył się w naszym mieście. Pod samochód ciężarowy wpadła 6-letnia **Irena Doliszowska. Dochodzenie wykazało, że kierowca samochodu, Mikołaj Makaruk, nie ponosi za wypadek żadnej winy.**

Sprawa miała natomiast inny epilog. W dniu 25 listopada br. Kolegium Karno-Administracyjne ukarało grzywną za brak nadzoru nad dzieckiem, matkę Ireny, Marianne Dolistowską, zamieszkałą przy ul. Manifestu Lipcowego 19.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.35, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.25, 7.05 Muzyka i Aktualności; 7.30 Piosenka dnia; 7.45 „Beatlesi strasznie fajni"; 9.00 Dla kl. I i II: „Dzieci z Bullerbyn" — aud. sł. muz. 10.00 „Dziewczyna na gitarze" — fragm. powi.; 11.00 Ulubione przeboje; 11.40 „Artykwarjat z Kurzańdowej; 12.10 Rosyjskie melodie ludowe i listy" — słuch.; 14.00 „Jest z Polski" — Dunajki; 15.05 „Nasze spotkania" — Rumunia; 16.05 18.20 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 17.00 „Dzień dzisiejszy i my"; 17.35 „Uczta" — opow.; 18.00 Muzyczne mikołajki; Transmisja z Moskwy meczu hokejowego ZSRR — CSRS; 19.30 Koncert życzeń; 20.30—23.00 Wieczór literacko - muzyczny; 20.35 Poetycki koncert życzeń; 21.05 Koncert chopinowski; 21.35 Teatr Polskiego Radia: „Pozytywka" — słuch.; 22.05 Polska muzyka dawna na festiwalu w Turku; 22.46 Koncert znanych solistów i zespołów rozrywkowych; 23.30 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.00, 16.00, 19.00, 21.30, 23.30; Program dnia: 6.10; 7.00 „W imieniu 50 stolicy" — aud. j. Ukr; 7.10 Radio - reklama; Piosenka polska miesiąca; 8.15 Kurs j. niemieckiego; 8.25 Felieton Redakcji Społecznej; 9.00 „Wesoły autobus"; 10.05 F. Schubert: III Symfonia D-dur; 10.50 „Najbliżej świeci Jupiter" — fragm. książki; 11.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.35 Koncert estradowy; 13.00 Recital harfowy; 13.50 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 14.30 „Pod fabrycznym dachem"; 14.45 „Bicklita szlafeta"; 15.30 Dla dzieci starszych: „Co i jak majstrujemy"; 16.17 Polskie melodie filmowe; 17.00 Piosenki indonezyjskie; 17.10 Radio-reklama; 17.15 Dziennik białostocki; 17.25 Felieton L. Czech; 17.35 Piosenki kabaretowe; 18.25 Na warszawskiej fali; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Teatr PR: „Biała dżuma" — słuch.; 21.37 Kronika sportowa i sprawozdanie dziennik z meczu hokejowego Polska — ZSRR; 22.10 Rozmowa z teracka; 22.35 MUR, OIRT; 23.55 „Horyzonty muzyki".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Rudy" — film fab. prod. radz.

11.55 Dla szkół: Fizyka kl. VIII: „Elektroliza".

12.25 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Funkcja ciągła w przedziale zamkniętym" — wykład doc. dr A. Zięby.

16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Pochodne funkcji" (I) — wykład dr B. Gleichgewichta.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 „Finlandia dzisiejsza" — film prod. fińskiej.

17.25 Telekram.

17.35 Międzynarodowy turniej bokserski. Mecz ZSRR — CSRS. Transmisja z Moskwy.

18.20 Wszechnica TV: „Ludzie i ich świat" z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki".

18.45 „Gawędy muzyczne" prof. S. Śledzińskiego z cyklu: „Historia muzyki".

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

19.50 „Miejski romans" — film prod. radz.

20.15 „Światowid".

20.40 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Anglia — ZSRR. Transmisja z Londynu.

W przerwie ok. 21.25 PKF.

22.30 Dziennik Telewizyjny.

22.45 Program na jutro.

22.50 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Funkcja ciągła w przedziale zamkniętym".

23.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Pochodne funkcji" (I).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

Telewizja radziecka

10.00 — Program rolniczy.

10.30 — Dla dzieci.

11.10 — Program rolniczy.

15.50 — Dla słuchaczy szkoleń partyjnego.

16.00 — Hokej: ZSRR I — CSRS I.

18.50 — Kronika telewizyjna.

19.30 — Teatr nowel telewizyjnej.

20.40 — Piłka nożna Anglia — ZSRR. Transmisja z Londynu.

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!